

KURIER Popularny

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 159 (590)

Łódź, niedziela 15 czerwca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Rozmowy Bevin-Bidault

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa zapowiada, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, uda się w nadchodzący wtorek do Paryża, w celu odbycia rozmów z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy.

Komedia azylu dla emigracyjnego „rządu”

NOTA POLSKI DO ANGLII protestuje przeciwko udziałowi rządu brytyjskiego w pogrzebie Wł. Raczkiewicza

WARSZAWA, (PAP). — Rząd polski wystosował do rządu brytyjskiego notę, w której czytamy m. in.:

„Jak wynika z komunikatu, którego treść została podana do wiadomości ambasady R. P. w Londynie przed jego opublikowaniem, rząd Jego Królewskiej Mości postanowił:

a) wziąć oficjalny udział w pogrzebie Władysława Raczkiewicza, b) skierować oddziały P. K. P. R., jako jednostkę wojskową, reprezentującą wszystkie rodzaje broni polskiej pod dowództwem brytyjskim dla dopełnienia honorów wojskowych na wspomnianym pogrzebie.

Oddziałowi temu wydana została broń przez brytyjskie ministerstwo wojny.”

Wracając do tematu, który jest przedmiotem noty, w tym miejscu nie możemy być uważani za zgodny z wyżej wspomnianymi zapewnieniami.

P. K. P. R. MA CHARAKTER WOJSKOWY

Z kolei nota przypomina zastrzeżenie rządu polskiego co do istoty P. K. P. R. Ambasador brytyjski w nocie z 13 września 1946 r. podkreślił, że P. K. P. R. nie jest organizacją wojskową i będzie nieuzbrojony. Jednakże fakt, że użyto oddziału P. K. P. R. w czasie pogrzebu do honorowej asysty, spełniającej zwykłe przez oddziały wojskowe, oraz wydanie mu w związku z tym broni uzasadnia obawę rządu polskiego, że P. K. P. R. nie został pozbawiony swego charakteru wojskowego, jak to przedstawieliście rządu brytyjskiego zapewniali. Nota polska cytuje w tym miejscu

CO SZKODZI WZAJEMNEMU ZBLIŻENIU

Nota powołuje się następnie na oświadczenie amb. brytyjskiego z 13. 8. 1946, który zaznaczył, że zasadniczo członek P. K. P. R. nie będzie miał prawa udziału w pracach jakiejkolwiek partii politycznej czy organizacji. Mimo to delegowano reprezentację P. K. P. R. na pogrzeb Wł. Raczkiewicza i w ten sposób nadano polskiemu korpusowi przysposobienia i rozmieszczenia specyficzny charakter polityczny. Połączono bowiem P. K. P. R. z działalnością człowieka, któ-

ry reprezentował kierunek polityczny — nieprzejednanie wrogi interesom Polski i szkodliwi dla przyjaźni polsko-brytyjskiej. Nota kładzie nacisk na to, że opisany w niej stan rzeczy hamuje otrzeźwienie emigrantów i sprzyja podsycaniu wśród nich nastrojów reakcyjnych, co utrwala zamęt polityczny emigracji i opóźnia proces powrotu do kraju.

Z uwagi na konieczność przyspieszenia repatriacji, jak i z uwagi na inne wysiłki, podejmowane ostatnio dla pogłębiania przyjaźni polsko-brytyjskiej, nota wyraża przekonanie, że rząd brytyjski zechce powstrzymać się w przyszłości od wszelkich aktów, które mogą być zrozumiene jako udzielanie swego poparcia dla tych emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii, którzy usiłują siłą zamęt przez swe pretensje do odgrywania roli polskiego „rządu” emigracyjnego.

Anglia bankrutem?

LONDYN, (PAP) — Minister handlu, sir Stafford Cripps oświadczył, że Wielką Brytanię czeka bankrutstwo, jeśli nie ograniczy ona spożycia wewnętrznego do towarów najniezbędniejszych, celem doprowadzenia eksportu do najwyższego poziomu. Podkreślił on, że Wielka Brytania może zwiększyć swój eksport bądź drogą zredukowania konsumcji wewnętrznej i stopy życiowej, bądź też drogą zwiększenia rozmiarów produkcji.

Ta ostatnia droga jest jednak utrudniona ze względu na brak sił roboczych i surowców.

Wielka Brytania — stwierdził mówca — musi uczynić wielki wysiłek dla poprawienia swej sytuacji, jeszcze przed wyczerpaniem się kredytów zagranicznych.

W przeciwnym wypadku Wielka Brytania musiałaby zwrócić się do „bogatszych przyjaciół”, przyjmując wszelkie warunki pomocy.

Nota polska stwierdza, że udział oficjalnych przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Raczkiewicza, delegowanie oddziału wojskowego P. K. P. R. do asysty w uroczystościach pogrzebowych, oraz sam fakt opublikowania specjalnego komunikatu znajdują się w wyraźnej sprzeczności z dotychczasowymi oświadczeniami rządu brytyjskiego co do charakteru azylu, udzielonego członkom b. emigracyjnego rządu polskiego oraz co do charakteru P. K. P. R.

BEVIN MÓWIŁ TYLKO O AZYLU

Jak wynika z noty, sprawy te nie raz były tematem wymiany zdań między obydwojema rządami. Na działalność grupy emigrantów, usiłujących uchodzić za rząd polski, zwracał uwagę rządowi brytyjskiemu min. Modzelewski już w grudniu 1945 r. Od tego czasu sprawa ta była poruszana kilkakrotnie, m. in. podczas ostatniej wizyty min. Bevina w Warszawie. Przedstawiciele rządu brytyjskiego za każdym razem, że Wielka Brytania udziela b. członkom polskiego rządu emigracyjnego azylu li tylko, jako osobom prywatnym. Rząd polski — podaje nota — przykrościł zmuszony jest stwierdzić, że udział przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Wł. Rac-

Jugosławijskie posterunki graniczne

pod gradem kul łaszystowskiich prowokatorów greckich

BELGRAD (PAP). Ogłoszone komunikat oficjalny, stwierdzający, że w dniu 13 czerwca dwa samoloty greckie przeleciały nad terytorium jugosławijskim w okolicy jeziora Doirau na północ od Nikolic. Samoloty leciały na wysokości 300—500 metrów i pozostały nad terytorium jugosławijskim w przeciągu 25 minut. Samoloty ostrzelały ogniem karabinów maszynowych strefę nadgraniczną, zabijając naczelnika placówki nadgranicznej Nr 130 i raniąc żołnierza i telegrafistę.

W dniu 12 czerwca o wschodzie słońca ten sam odcinek nadgraniczny ostrzelany został ogniem artylerijskim z terytorium greckiego. 18 pocisków wybuchło na terytorium jugosławijskim.

BELGRAD (SAP). — Wszystkie dzienniki wychodzące w Belgradzie — zamieściły ostre komentarze w sprawie przelotu samolotów greckich nad terytorium Jugosławii oraz zaatakowania jugosławijskiego posterunku na pograniczu. Tak np. „Borba” pisze:

— Wczorajszy napad na nasze terytorium raz jeszcze wykazuje wobec całego świata, iż rząd grecki

prowadzi politykę prowokacyjną i to nie tylko w stosunku do Jugosławii, ale również do wszystkich państw mitujących pokój. Fakt ten ponadto demaskuje jeszcze bardziej politykę tych kół zagranicą, które popierają ten rząd i pomagają mu.

BELGRAD (PAP). — Radio belgradzkie doniósł, że jugosławijski

minister spraw zagranicznych polecił delegatowi jugosławijskiemu do ONZ — zawiadomić Radę Bezpieczeństwa o incydencie, jaki nastąpił w związku z przelotem dwóch samolotów greckich nad terytorium jugosławijskim.

Delegat Jugosławii ma zażądać wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Nasze stanowisko

Zmierzch potęgi brytyjskiej rozpoczął się jeszcze po pierwszej wojnie światowej. Indie domagały się niezawisłości, podobnie działo się w Egipcie i w Irlandii. Anglia poszła wówczas na ustępstwa, ale jednocześnie uzyskała decydujący wpływ w Palestynie, Transjordanii i Iraku, pozostawiała wciąż pierwszą potęgą morską. W tych warunkach rozpoczęła się druga wojna światowa. Anglia stała przed groźbą inwazji na wyspę. Nadszedł moment krytyczny. Dla uzyskania koniecznych kontrtorpedowców trzeba było ustąpić Ameryce bazy w posiadłościach brytyjskich na Antylach.

Ponadto potrzebne były pieniądze. Dzisiaj długi angielskie wynoszą około 16-tu miliardów dolarów i przekraczają siły Wielkiej Brytanii. Sytuacja stała się trudna. Anglia zwraca się do swych wierzycieli, prosząc o redukcję długów. Australia zrzeka się części należności, Indie i Egipt odpowiadają, że nie zbonifikują ani pensa.

Najważniejszym jednak dla Wielkiej Brytanii jest zjawisko uzależnienia się od Stanów Zjednoczonych. Waszyngton nie kieruje się w interesach uczuciami. Już dzisiaj mówi się, że w zamian za ułatwienia finansowe, Londyn będzie musiał odstąpić wyspy Bermudzkie. Obecnie Ameryką przejmują pozycje brytyjskie na morzu Śródziemnym i na Bliskim Wschodzie. Na Dalekim Wschodzie Anglia została wyeliminowana całkowicie z Chin i Japonii. Stany Zjednoczone pragną opanować finansowo i gospodarczo cały świat i stać się jedyną wielką potęgą morską.

Toteż coraz powszechniej rozumie się w Anglii fakt, że prowadzenie dotychczasowej polityki zagranicznej, może sprawić, że Anglia stanie się wasalem Waszyngtonu. Dlatego właśnie, coraz szersze kółka angielskie uważają, że jedynym ratunkiem jest zbliżenie się do Związku Radzieckiego i państw słowiańskich. Tendencje te zaczynają już znajdować odbicie w poczynaniach politycznych angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Polska proponuje kompromis w sprawach konwencji zbrojeniowych

NOWY JORK (PAP). Delegacja polska do Rady Bezpieczeństwa przedstawiła za pośrednictwem ambasadora Lange w komisji do spraw konwencji zbrojeniowych szereg propozycji, zmierzających do uzyskania kompromisu między istniejącymi planami ZSRR i USA nad zagadnieniem rozbrojenia.

Ambasador Lange oświadczył, że Polska zmierzać będzie do usunięcia różnic istniejących między

obu stronami w tej materii.

Polska proponuje, aby określono z góry, które zagadnienia należą do ONZ — zawiadomienie Rady Bezpieczeństwa o incydencie, jaki nastąpił w związku z przelotem dwóch samolotów greckich nad terytorium jugosławijskim.

- 1) Sprawa ogólnie obowiązujących mienników różnych rodzajów broni i armii.
- 2) Sprawa zasad określających granice zbrojeń.
- 3) Sprawa zasad decydujących o ograniczeniach w użyciu armii poza granicami krajów mierzystych, włącznie z problemem zagranicznych baz morskich i powietrznych.
- 4) Sprawa zasad międzynarodowego handlu bronią i surowcami do jej produkcji.
- 5) Sprawa zasad zakupu pewnych rodzajów broni.

Procesy o zburzenie Warszawy

Polska zabiega o wydanie grupy generałów niemieckich

WARSZAWA, (PAP). — W ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa, podczas której prokuratorzy Cyprian, Sawicki i Chamezyk poinformowali o staraniach, jakie zostały poczynione, celem wydania Polsce grupy generałów niemieckich ponoszących winę za zburzenie Warszawy. Prokuratura amerykańska ustosunkowała się do polskich dezyderatów przychylnie. Obecnie prowadzone są rozmowy z amerykańskim dowództwem wojskowym.

Za zburzenie Warszawy odpowiadać będą: gen. Stroop, który już przebywa w więzieniu w Polsce, gen. Guderian, gen. Reinhardt, gen. von Vor-

mann, gen. von Uttwitz, gen. von Bach, gen. Ernst Rodex i gen. polcejl Reinhardt.

Sprawa o zburzenie Warszawy będzie podzielona na trzy etapy. Pierwszy — to ghetto, stłumienie powstania w ghetele, zburzenie tej części miasta. Drugim etapem jest niszczenie Warszawy od sierpnia do października 1944 r., t. zn. w czasie trwania powstania. Wreszcie trzecim etapem sprawy jest odpowiedzialność za zniszczenie miasta po kapitulacji powstania.

Arabowie bojkotują Komisję Palestyjską ONZ

NOWY JORK, (PAP) — Komitet Arabów palestyjskich zawiadomił oficjalnie sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, że będzie bojkotował prace komisji badawczej.

RUCH ZAWODOWY PROKLAMUJE MARSZ NA WASZYNGTON

Kolumny samochodowe z demonstrantami wystartowały do stolicy

NOWY JORK (PAP). Senator Pepper, przeciwnik nowej ustawy o pracy, oświadczył w senacie, że są oznaki wskazujące na zamiar przedsiębiorców zastosowania wobec pracowników lokautu, aby wywołało to wrażenie generalnego strajku przeciwko kongresowi. Pepper stwierdził, że podjęcie jego opiera się na oświadczeniach przywódców robotniczych, że kapitał odmawia przystępowania do rokowań o umowy zbiorowe.

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący CIO — Murray, oświadczył, że prawdopodobnie wszyscy pracownicy zrzeszeni w związku zawodowym, marynarzy i robotników portowych — przystąpią do strajku w niedzielę w nocy, z chwilą wygaśnięcia dotychczasowych umów.

Strajk obejmie 200 tysięcy pracowników.

NOWY JORK (PAP). W ubiegłą środę amerykańska konfederacja pracy (AFL) w Los Angeles, po-

wzięła uchwałę zorganizowania oryginalnej akcji protestacyjnej przeciwko nowemu ustawodawstwu o pracy. Uchwała ta została w całej rozciągłości poparta przez miejscową prasę.

W wyniku tej akcji protestacyjnej kolumna samochodowa człon-

ków AFL i CIO pod kierownictwem sekretarza centralnej rady robotniczej w Los Angeles, Harry Lea opuściła Los Angeles w kierunku Waszyngtonu, gdzie w odległości 5 mil od stolicy wyznaczono punkt zborny.

Przywódcy AFL i CIO wystali

depesze do wszystkich lokalnych oddziałów obu organizacji, leżących na trasie kolumny, wzywając ich członków, by przylączyli się do „jazdy na Waszyngton”.

Po wystartowaniu kolumny z Los Angeles nadeszła wiadomość, że druga również silna kolumna

samochodowa została stornowana w San Francisco i podążyła ubiegłej nocy w tym samym kierunku.

Przewiduje się, że zanim kolumna dotrze do Waszyngtonu, będzie ona liczyła wiele tysięcy samochodów.

Sekretarze AFL i CIO w Kalifornii stwierdzają, że robotnicy amerykańscy czują się zagrożeni zarówno ustawą antyrobotniczą Taft-Hartley, jak i krzyżem i bezrobociem.

Rady obu tych organizacji w Los Angeles wezwały Greena i Murray'a do poważnego zastanowienia się nad ewentualnym proklamowaniem strajku generalnego deklarując, że weźmie w nim udział 250 tysięcy członków AFL i 100 tysięcy członków CIO w Kalifornii.

TRAKTAT POKOJOWY Z WŁOCHAMI

ratyfikowany przez parlament francuski

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat pokojowy z Włochami. Za ratyfikacją traktatu padło 510 głosów, 81 deputowanych powstrzymało się od głosowania, 7 deputowanych usprawiedliwiło swą nieobecność.

Wśród powstrzymujących się od głosowania byli deputowani z partii radykalnej i ze skrajnej prawo-

cy. Abstynencja pewnej grupy radykałów była niespodzianką i wywołała nawet pogłoski o możliwości kryzysu rządowego, gdyż radykałowie są — jak wiadomo — reprezentowani w obecnym gabinecie Ramadier.

Według komentarzy stanowisko zakulisowych „rebellantów” radykałach nie zmierzają wcale do wywołania kryzysu rządowego, lecz było tylko wyrazem ich osobistych zastrzeżeń, wobec ministra Bidault.

Przemawiając przed głosowaniem, minister Bidault podkreślił, że Francja nie kieruje się w stosunku do Włoch chęcią odwetu. Jej wrogiem był włoski faszyzm, lecz nie naród włoski. Rewindy-

kacje terytorialne Francji w stosunku do Włoch są minimalne.

Kończąc, minister Bidault oświadczył, że Francja chce powrócić na drogę, którą niegdyś kroczyli wspólnie Francuzi i Włosi podczas pokoju i wojny.

Coraz śmielej poczynają sobie Niemcy

BERLIN (PAP). Niemiecka agencja prasowa w amerykańskiej strefie okupacyjnej donosiła, że w Mönachium utworzono nową partię polityczną, która przeciwstawia się marksizmowi, a deklaruje lojal-

ność „wobec zachodniej demokracji”.

Partia ta, nosząca nazwę „republikkańskiej unii Niemiec”, zwróciła się do amerykańskiego zarządu wojskowego z prośbą o oficjalne uznanie.

Wbrew stanowisku Polski

Niemcy przyjęte do Światowej Federacji Zw. Zawodowych

PRAGA (obsł. wł.). Pod koniec obrad naczelnej rady Światowej Federacji Związków Zawodowych rozpatrywana była sprawa przyjęcia do federacji niemieckich związków zawodowych.

Wniosek w tej kwestii zgłosiła specjalna komisja, która badała działalność organizacji zawodowych w Niemczech. Wniosek poparły delegacje francuska i radziecka.

Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się delegaci polscy — Kuryłowicz i Witaszewski, którzy zwrócili uwagę na fakt, iż proces demokratyzacji Niemiec ma przebieg niezadawalający, i że w kraju tym uprawiana jest propaganda faszyzowska, a naród niemiecki myśli jedynie o odwecie.

Delegacja polska zaproponowała, by z rozstrzygnięciem tej kwestii wstrzymać się aż do chwili, gdy w Niemczech nastąpi konsolidacja stosunków gospodarczych i politycznych.

Przewodniczący rady Deakin zaproponował delegatowi polskiemu wycofanie wniosku, no co ten jednakże się nie zgodził. Zarządono przeto głosowanie, w wyniku którego niemieckie organizacje za-

wodowe zostały przyjęte do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

SOCJALISTYCZNI AKADEMICY ŁODZI

święcą 25-lecie walki i pracy Z N M S

Akademia z udziałem tow. min Osóbki - Morawskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi Akademia poświęcona 25-letniej rocznicy powstania Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy przewodniczący CKW PPS — tow. min. Edward Osóbka-Morawski, oraz przewodniczący Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZNMS, tow. Jan Strzelecki, Aula Uniwersytetu Łódzkiego szczerze wypełniła się młodzieżą akademicką, członkami i sympatykami ZNMS. Za stołem prezydańskim, serdecznie witani przez zebranych, zasiadli — tow. min. Osóbka-Morawski, tow. Strzelecki, przedstawiciele władz wojewódzkich PPS i OMTUR — tow. tow. Duniak, Karaczewski, Karbowiak, Andrzejak, Kaczmarek oraz rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. Kotarbiński i profesorowie tow. Szymanowski i tow. Grabski.

PRZEMÓWIENIE TOW. OSÓBKI-MORAWSKIEGO

Jako pierwszy zabrał głos tow. Osóbka-Morawski, który w swym przemówieniu, żywo przyjętym przez zebraną młodzież, powiedział między innymi:

25 lat mija od powstania ZNMS. Ale walka demokratycznej młodzieży akademickiej w Polsce sięga znacznie wcześniejszego okresu, bo narodzin polskiego socjalizmu. Młodzież akademicka nie tylko brała udział w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski, ale niejednokrotnie w tej walce przewodziła.

W okresie naszej drugiej niepodległości młodzież akademicka — poprzez ZNMS — nie tylko brała żywy udział w ruchu socjalistycznym, nie tylko prowadziła bezkompromisową walkę z półfaszystowskim reżimem sanacyjnym, ale politycznie i ideologicznie zajmowała stanowisko, które obecnie jest platformą polityczną i ideologiczną całego ruchu lewicowego w Polsce.

ZNMS jak i cała młodzież socjalistyczna znajdowała się pod politycznym wpływem lewego skrzydła naszej Partii, którego przwódcami byli Norbert Barlicki i Stanisław Du-

bois i inni, a którego linię polityczną charakteryzowały następujące zasady:

radykalizm społeczny, patriotyzm, jednolity front, realizm i przychylność do ZSRR w polityce zagranicznej.

Lewe skrzydło naszej Partii reprezentowało linię polityczną, które podstawy były wymienione wyżej cztery tezy.

Zarówno linia polityczna prawego, skrajnego kierunku PPS przed wojną, jak i linia ówczesnej KPP uległy z biegiem czasu dość dużym zmianom, natomiast linia lewego skrzydła PPS nie ulegała ani zgola zupełnej zmianie, ani ulegała zmianie i przyleżała do obecnej przez cały obóz lewicowo-demokratyczny za swoją.

RADYKALIZM SPOŁECZNY

Tow. Osóbka-Morawski stwierdza dalej, że radykalizm społeczny zawsze odpowiadał duchowi i zapatrywaniu polskiej młodzieży. Radykalne reformy potrzebne były w Polsce z państwowego i narodowego punktu widzenia. Nie stać nas dzisiaj na to, aby interes jednostki górował nad interesami ogółu.

Zarządzano przed wojną lewicy polskiej — mówił tow. Osóbka-Morawski — że jakoby nie była ona dostatecznie patriotyczna. Wojna, okupacja, pierwszy okres naszej niepodległości dostatecznie wykazały coś wreszcie przeciwnego. Niewątpliwie w czasie wojny cały nasz naród wykazywał gorące uczucia patriotyczne, ale chyba najbardziej uwidaczniały się one wśród klasy robotniczej, wśród ludu wielkiego, wśród inteligencji pracującej, i wśród naszej młodzieży. Nie ma takiej ofiary, której by nie złożył nasz lud i nasza młodzież na ołtarzu interesów swej ojczyzny.

ZAGADNIENIE JEDNOLITEGO FRONTU

Przechodząc do zagadnienia jednolitego frontu, tow. Osóbka-Morawski stwierdza, że tak jak przed wojną lewe skrzydło Partii i cała mło-

dzież socjalistyczna, tak dziś wszyscy jesteśmy z jednolitym frontem.

Jednolity front jest kluczem zwycięstwa demokracji w Polsce. To można udowodnić w sposób naukowy, tak jak można udowodnić, że niepodległość naszego kraju zwaną jest nierozdzielnie z utrwaleniem ustroju demokratycznego w Polsce.

To nie, że ten jednolity front niejednokrotnie szwankuje — mówił tow. Osóbka - Morawski. Słuszne i wielkie dzieła rodzą się zazwyczaj z dużymi trudnościami. Małe, choć dołączliwe sprawy — przemiana, drobne, choć dla przeciętnej osób bolesne spory — walka, a pozostają wielkie i trwałe wartości, które wnoszą i jeszcze wniesie do naszego życia politycznego i społecznego słuszną koncepcją jednolitego frontu.

STOSUNEK DO ZSRR

Mówiąc o stosunkach z Związkiem Radzieckim przed wojną, tow. Osóbka-Morawski stwierdza, że mimo złowroglej propagandy klasa robotnicza i młodzież socjalistyczna, wśród niej i ZNMS — nie żyły do ZSRR niechęcią, a wiedziona instynktem i poczuciem sprawiedliwości umiały z bardzo nawet skąpych informacji wyluskać ziarno obiektywnej i pozytywnej prawdy. Dziś naród polski coraz bardziej wyzybuje się uczuciowych momentów niechęci do swego wschodniego sąsiada, a coraz bardziej odgrywa rolę rozsądek, który dyktuje nam porozumienie i sojusz jako polską rację stanu i najbardziej żywojny interes narodowy.

Kończąc swe przemówienie tow. Osóbka raz jeszcze podkreślił, że realizuje się obecnie program, który tak bliski był ZNMS-owi przed wojną. — Budujemy Polskę taką, o jaką walczyła PPS i ZNMS. Życzą ZNMS-owi wielkiego organizacyjnego rozwoju, życzą, aby jego wkład w budowę nowej, ludowej, Polskiej był możliwie jak największy.

Z kolei przemówił w imieniu władz uniwersyteckich rektor prof. KOTARBIŃSKI pozdrawiając w krót-

kich serdecznych słowach zebranych. Życząc ZNMS-owi jak najlepszych wyników w pracy rektor Kotarbiński oświadczył wśród entuzjizmu zgromadzonych: — „Miło mi stwierdzić, że najlepiej czuje się w waszym gronie”.

W imieniu władz wojewódzkich PPS głos zabrał wiceprzewodniczący WK PPS tow. Artur KARACZEWSKI.

Czwierć wieku upłynęło od powstania ZNMS-u — mówił tow. Karaczewski — który nieprzerwanie prowadził walkę o socjalizm, o godność człowieka, o człowieczeństwo w murach wyższych uczelni. ZNMS w tym samym szeregu od 25 lat kroczył za swą przewodniczką — Polską Partią Socjalistyczną, stając się najbardziej bojową awangardą polskiego ruchu socjalistycznego. PPS uważa ZNMS zawsze za składową część polskiego ruchu socjalistycznego w marszu do wolności i socjalizmu i wie, że ZNMS równie czule się z nią związany.

Tow. STRZELECKI — przewodniczący NKW ZNMS i tow. BĄDKOWSKI z ramienia Zarządu Łódzkiego Środowiska ZNMS-u — mówili o tradycjach ZNMS, jego obecnych zadaniach, polecających na pielęgnowaniu ideologii socjalistycznej, kształtowanie wśród młodzieży akademickiej światopoglądu socjalistycznego.

W imieniu łódzkiej młodzieży robotniczej, skupionej w szeregach OMTUR, przemówił przewodniczący KW OMTUR — tow. KACZMAREK, zapowiadając, że młodzież OMTUR-owa czuje się jak najbardziej zespolona z młodzieżą akademicką w walce o Polskę sprawiedliwą i wolnościową Socjalizmu.

Z kolei nastąpiła część artystyczna na program której złożyły się występy orkiestry pracowników K&L pod kierownictwem tow. Niewiadomskiego, chóru rewersistów ZNMS oraz występy solistów Zenona Hodoza który przy akompaniamencie Edwarda Przeleckiego wykonał na skrzypcach szereg utworów Weniawskiego, — i tenora Stanisława Lestana, który przy akompaniamencie prof. Tamary Samuillo odczytał arie z oper Zeligowskiego i Moniuszki.

Dziś otwarcie Ogólnosłowiańskiego Kongresu w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W dniu dzisiejszym w rannych godzinach rozpoczyna się na placu Wilanowskim plenarne obrady ogólnosłowiańskiego kongresu.

Na kongres ten przybyły delegacje: radziecka, czeska, bułgarska, jugosłowiańska. Ze strony polskiej w obradach będą uczestniczyli przedstawiciele władz Polskiego Komitetu Słowiańskiego.

Na kongres zostali również zaproszeni: Prezydent Rzeczypospolitej — ob. Bierut, tow. premier Cyraniewicz, marszałek Rola-Zymierski, tow. minister Osóbka-Morawski, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński oraz generałowie — Sychalski, Korczycki i Świątklik.

Przyszłość pokoju i postępu zależna jest od realizacji kontroli nad energią atomową

Pojawiające się periodycznie na łamach prasy wiadomości o nowych formach kontroli produkcji energii atomowej, proponowanych przez poszczególne mocarstwa, przestają powoli interesować czytelników, stając się zrozumiałe tylko dla specjalistów polityki międzynarodowej. Dlatego też tym silniej uwidoczniła się na tym tle ostatni plan radziecki, który, odrzucając nie mówiące frazesy i potok pięknych słów, wysunął konkretne i realne propozycje, streszczające się w zakazie używania broni atomowej i nieograniczonemu zastosowaniu energii dla celów pokojowych.

O PRACĘ DLA DOBRA LUDZKOŚCI

Według projektu radzieckiego, powyższe postulaty mają być realizowane za pomocą międzynarodowej kontroli wszystkich zakładów, produkujących energię atomową, oraz kontroli wydobywanych surowców. Kontrolę tę miałaby sprawować „Międzynarodowa Komisja Kontroli”, działająca w ramach Rady Bezpieczeństwa i zapożyczona we własne laboratoria dla przeprowadzania badań nad energią atomową. Laboratoria te stałyby się światowym centrum badań, pracującym dla dobra pokoju i ludzkości.

Nie znamy jeszcze odpowiedzi amerykańskiej. Wydaje się jednak, że jeśliby nawet propozycje te miały być przyjęte przez Stany Zjednoczone, to rząd Trumana musiałby przed tym stoczyć długą i zaciętą walkę z trzema potentatami kapitalizmu amerykańskiego, w których ręku znajdują się wszystkie fazy dzisiejszej produkcji energii atomowej.

TRZEJ POTENCIACI

Pierwszym z nich jest „Międzynarodowy Koncern Ranu i Uranu”, kontrolujący wszystkie tereny, gdzie wydobywa się surowce, potrzebne dla produkcji energii atomowej. Drugi — to trust „Westinghouse”, monopolizujący w swym ręku przerobkę surowców na czysty uran. Cykl przekształceń jest wreszcie zamykany przez trust „Dupont de Nemours”, który wytwarza bomby atomowe „gotowe do użycia”.

Te trzy trusty, koncentrując w swym ręku wyniki najnowszych doświadczeń współczesnej fizyki i chemii, koncentrują razem potęgę, jakiej dotąd nie znała ludzkość. Tym zresztą tłumaczy się także nieustępliwa postawa kapitalizmu amerykańskiego wobec słusznych żądań robotników. Zamknięci w swym egoizmie, kapitaliści amerykańscy wolą używać swej potęgi atomowej jako straszaka antykomunistycznego i antyrobotniczego.

NIE MA MONOPOLU

Krótkowzroczni byliby ci ludzie, gdyby przypuszczali, że zdolności wynalazcze ześrodkowały się

tylko i wyłącznie w umysłach obywateli amerykańskich. Już dziś przecież badania prof. Jolliot-Curie, czy uczonych radzieckich są tak daleko zaawansowane, że poważni uczeni amerykańscy zastanawiają się, czy istotnie tylko oni są jedynymi właścicielami tej broni.

To też naiwna jest próba zastraszenia całego świata potęgą a-

merykańską, opartą na bombie atomowej. Odbudowująca się z gruzów Europa, pamiętna doświadczeń okupacji hitlerowskiej, musi jednak ze zrozumiałą niechęcią patrzeć na poczynania kapitalistów z drugiej półkuli, którzy wykorzystują niezniszczony wojny potencjał gospodarczy i militarny USA. dla ingerowania w wewnętrzne sprawy obcych państw.

Dlatego też plan radziecki, zmierzający do kontroli machinacji kapitalistycznych, mający oddać energię atomową na służbę całej ludzkości, został poważnie potraktowany przez wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i postępu społecznego. Stany Zjednoczone nie będą mogły przejść nad nim do porządku dziennego.

Zatruci skażonym alkoholem

ZOSTANA URATOWANI dzięki nowym metodom leczenia

(ad) Od szeregu dni do szpitali łódzkich przywożeni są z terenu Kolukszek chorzy, którzy ulegli niebezpiecznemu zatruciu skażonym alkoholem. Kilkanaście zatrutych osób zmarło, a wiele walczy ze śmiercią. Część chorych przewieziona została natychmiast do Łodzi, inni przebywali w Kolukszkach, skąd dopiero wczoraj zostali przewiezieni do szpitala uniwersyteckiego przy Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Kopcińskiego 22.

Wczoraj udaliśmy się do szpitala uniwersyteckiego, gdzie lekarze poinformowali nas o przebiegu choroby i sposobie leczenia.

SZYSTY KIELISZEK

W klinice wewnętrznej jeden z chorych opowiada: — Jestem malarzem. Po odnowieniu mieszkania ludziami, których nie znam, poczęstowano mnie wódką. Po wypiciu sześciu kieliszków poczułem się niedobrze. Stan zdrowia pogarszał się z każdą godziną, wobec czego udałem się do lekarza, który skierował mnie do szpitala. Ze szpitala uciekłem, gdyż wydawało mi się, że czuję się lepiej. Teraz sam zgłosiłem się, ponieważ stan mego zdrowia wcale się nie poprawił.

POWROTNA FAŁA

Lekarze wyjaśniają, że zatrucie skażonym alkoholem jest tym bardziej niebezpieczne, że po wysondowaniu żołądka i puszczaniu krwi pacjent czuje się lepiej, lecz po kilku nastu dniach — do 2 tygodni — przychodzi druga faza choroby o tyle

groźniejsza, że atakuje bezapelacyjnie nerw wzrokowy i kończy się przeważnie nieuleczalną ślepotą.

Tego rodzaju wypadki, mało znane w medycynie przed wojną, wytworzyły konieczność stworzenia nowego sposobu leczenia, który stał się skutecznym nawet wówczas, gdy chorzy utracili już wzrok — oczywiście w pierwszym stadium choroby. Sposób ten jest jednak tylko wówczas skuteczny, gdy leczenie wewnętrzne zatrutca idzie w parze z leczeniem tkanek mózgowych i nerwu ocznego, które w pierwszym rzędzie atakowane są przez truciznę. O ile w przeciągu 7 do 11 dni od chwili zatrucia rozpocznie się leczenie okulistyczne, utrata wzroku jest wykluczona.

90 PROC. CHORYCH ZOSTANIE URATOWANYCH

Kilkudziesiąt osób zatrutych alkoholem w Kolukszkach oddanych pod opiekę lekarską zostanie prawdopodobnie uratowanych.

Obecnie wszystkich zatrutych alkoholem przewozi się do szpitala uniwersyteckiego. Tu pod baczną opie-

ka lekarzy stosowane będą najnowsze zdobycze medycyny w zakresie walki z zatruciem. Dzięki współpracy Zarządu Miejskiego i Zarządu Ubezpieczalni Społecznej, szpital uniwersytecki otrzymał wszystkie potrzebne środki lecznicze. Przez okres ok. czterech tygodni chorzy otrzymywać będą zastrzyki z glukozy (cukier) i witaminy B i C, a także dożylne ze środków utleniających. Oddziały wszystkich specjalności zgromadzone w jednym gmachu pozwolą na dokładną obserwację stanu zdrowia chorych i równocześnie leczenie zarówno wewnętrzne jak i kulistyczne.

Nowy sposób leczenia, opracowany przez polskich lekarzy, jest — jak twierdzą specjaliści, prawie niezawodny.

Co potrafi medycyna i ile naprawi szkód wyrządzonych kilkoma kieliszkami trucizny, jaka jest skażony alkohol — okaże najbliższa przyszłość. Lekarze są dobrej myśli i przepowiadają uratowanie ponad 90 proc. pozostałych przy życiu ofiar — nawet od ślepoty.

„Królowa nocy“ zakwitła wzbudzając sensację w Krakowie

Cieplarnia krakowskiego Ogród Botanicznego była miejscem niezwykle wypadku, mianowicie zakwitł tu egzotyczny kwiat „Królowa nocy“ (senlécercus grandiflorus). Egzotyczna ta roślina zakwitła dwoma kwiatami, których żywot trwał tylko trzy godziny.

Mimo późnej pory w krakowskim Ogródzie Botanicznym zgro-

madziła się spora ilość ciekawych i wielbicieli botaniki, którzy przez cały czas obserwowali proces rozwijania się kwiatu z pąków i następnie wienieciami.

Za kilka dni spodziewany jest nowy ewenement w Ogródzie Botanicznym, mianowicie kwitnąca Victoria Regia.

Coraz więcej żelaza produkujemy na eksport

Hutnictwo żelaza w pierwszym kwartale r. b. wykazuje nowy

wzrost produkcji w stosunku do przeciętnego z roku ubiegłego.

Sytuacja ta pozwoliła na powiększenie ilości produktów na eksport do 11 proc. całkowitego zbytu za ten okres. 75 proc. eksportu stanowiła surowka, a resztę inne wyroby, jak blacha i rury.

Surowki najczęściej dostarczaliśmy Argentynie (7.744 t.), następnie Szwecji, Włochom i USA.

Pozostałe 25 proc. eksportu, poza surowką, skierowane zostało do ZSRR, Szwajcarii, Bułgarii, Szwecji, Jugosławii i Danii.

Czytajcie

„POBUDKĘ“

Reparacje dla Polski

WARSZAWA (PAP) — W okresie między 3 a 10 czerwca br. odbyła się w Warszawie 5 sesja polsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw reparacji, na której rozpatrywano bieżące sprawy

związane z realizacją reparacji dla Polski.

Sesja przeprowadzona w atmosferze przyjaźni doprowadziła do rozwiązania szeregu spraw o znaczeniu praktycznym.

Kradzieże w portach zwalczane są przez straż morską

Zorganizowana w lutym 1946 r. straż morską, powstała z kadr straży UNRRA i straży portowej. Do chwili obecnej straż morską wykryła i zlikwidowała szereg nadużyć, odbierając złodziejom portowym znaczne ilości artykułów żywnościowych i odzieży oraz skóry, garbnika, papierosów i innych przedmiotów. Wartość odebranych złodziejom towarów wynosi około 70 milionów zł. nie licząc towarów odebranych przez służbę morską w głąbi kraju. Duże zasługi straż morską położyła w wykryciu wielkiej afery z garbnikiem. Mianowicie w lutym br. nadeszły do portu wielkie partie garbnika, który mimo

ścisłego pilnowania wylądunku, ukazał się w sprzedaży na wolnym rynku. Dzięki umiejętności i wysiłkom funkcjonariuszy straży udało się wykryć sprawców kradzieży, m. in. dyrektora fikcyjnej firmy „Gdańskie Towarzystwo Handlu Zamorskiego” w Sopocie — Bronisława Rogosiewicza, który skazany został na 2 lata obozu pracy. Szereg nadużyć wykryto również przy transporcie towarów barkami rzeczynymi.

W wyniku przeprowadzonych akcji w portach Gdyni i Gdańsk, od dłuższego już czasu nie zanotowano poważniejszego wypadku nadużycia czy kradzieży.

Cenne wykopaliska na terenie Wielkopolski

W Baborówku, powiat Szamotuły, delegat Muzeum Prehistorycznego stwierdził, że przy karczowaniu lasu odkryto kilka grobów ciałopalnych t. zw. kultury

łuzyckiej z piątego okresu epoki brązowej. Przeprowadzone badania na tym terenie doprowadziły ponadto do odkrycia pozostałości domostw w postaci palenisk kamiennych i polepy z okresu lateńskiego.

Z uwagi na słabo reprezentowane w prehistorii osadnictwo z tego okresu, Instytut Badania Starożytności Słowiańskich nosi się z zamiarem podjęcia szeroko zakrojonych prac nad kulturą lat 400 przed narodzeniem Chrystusa.

Badania prehistoryczne zostaną także przeprowadzone w Paruchowie, powiat Jarocin, gdzie odkryto cmentarzysko kultury łuzyckiej z zawartością popielnic i przstawek.

NASZ felieton

Samohójczy kurs

Niebezpieczne pociągnięcia Trumana wywołują coraz żywszą reakcję opinii amerykańskiej. W szczególności znany ze swych odważnych wystąpień Wallace, w ostatniej swojej mowie poruszył zasadnicze sprawy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Nie zawahał się nazwać rzeczy po imieniu. Stwierdził on, że polityka ta przyjęła KURS SAMOHÓJCZY i że w myśli doktryny trumanowskiej — zmierzają ona do współpracy ze wszystkimi reakcjoniastami świata. Obecna polityka zagraniczna za którą odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie prezydent, toczy się bardzo szybko i w bardzo nieodpowiednim kierunku, ku DEPRESJI GOSPODARZEJ I WOJNIE.

Podczas, kiedy w Europie głoduje 60 milionów kobiet i dzieci, Truman reprezentuje zasadę karmienia tylko tych krajów które idą na pasku polityki amerykańskiej, zmierzającej do grupowania żywiołów wstecznych, wyznających obłądną zasadę o nowej wojnie. Amerykańskiemu prezydentowi spędza sen z powiek coraz wyraźniejsze utrwalanie się wpływów demokratycznych w wielu krajach. Przy pomocy dolarów amerykańskich pragnie się zmieniać całości i kupować suwerenność poszczególnych krajów europejskich. Widem głodu straszy się ludy walczące z faszyzmem, narody, które swoją krwią przyczyniły się w wielkiej albo w głównej mierze do zwycięstwa zbrojnego nad faszyzmem.

Ludzie po drugiej stronie oceanu także umieją myśleć. Z niepokojem patrzą na karkołomne wyczyny doradców amerykańskiego rządu. Sławy to Trumanowi nie przyniesie. Jego szans przy najbliższych wyborach na prezydenta również to nie zwiększy. Przed wygłoszeniem swego ostatecznego przemówienia, Wallace osłabiał dziennikarzem, że nie będzie popierał kandydatury Trumana przy wyborach. Powiedział on, że zrobi co może, aby uczynić z partii demokratycznej organizację liberalną. Jeśli jednak ta partia pójdzie na politykę wojny, reakcji i kryzysu, Wallace całkowicie odseparuje się od niej. Odetnie się wraz ze swymi licznymi zwolennikami od odpowiedzialności za niebezpiecznie śliską drogę, na którą wkracza coraz wyraźniej Truman i jego adherenci.

Należy wierzyć, że słuszną i rzeczową reakcją w Stanach Zjednoczonych przeciwstawiającą się zakusom imperialistycznym obecnego reżimu, nie skończy się tylko na przemówieniach i deklaracjach. Każde pociągnięcie, zmierzające do podważenia podstaw pokoju i bezpieczeństwa, musi być przez najszersze masy dostrzeżane i odpowiednio zwalczane. Musi stworzyć się poważna siła, z którą będą się liczyć dalsi zwolennicy koncepcji porządkowania świata przy pomocy waluty dolarowej. Te siły zaczynają już narastać. Truman przekona się o ich konieczności napełni najlepiej wtedy, gdy ubiegać się będzie o fotel prezydenta...

WIK.

Spółdzielczość walczy ze spekulacją

CHLEB DLA MIAST

— materiały włókiennicze dla wsi

Przegląd osiągnięć gospodarczych powojennego dwulecia jasno wskazuje, jak wiele zdołaliśmy zrobić w ciągu tego krótkiego okresu. Najlepszym dowodem naszego dorobku na polu gospodarki krajowej są obslane pola, odremontowane i uruchomione fabryki na zaludnionych przez Polaków Ziemiach Odzyskanych.

W kraju, dążącym wszystkimi siłami do odbudowy, znalazły się jednak elementy, które tej odbudowie przeszkadzają: różnego rodzaju spekulanci. Wśród nich wielu kupców „anonimowych” — jak ich określił tow. min. Osóbka-Morawski. Ci handlujący nie są właścicielami sklepów, nie płacą podatków, są pośrednikami w sprzedaży towarów, ogniwami łańcucha pośredników. Tacy kupcy bogacą się nadmiernie, a tracą — nabywca, gdyż towar, przeszedłszy przez ręce kilku pośredników, znacznie podroża.

CHLEB DLA MIAST

W sprawie szerzącej się spekulacji „Spółem” organizowało szereg konferencji, gdzie obradowano nad środkami zaradczymi. M. in. na konferencji, która odbyła się w Zarządzie Delegatury „Spółem” na Okręg Łódzki ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i Samopomocy Chłopskiej, a która była poświęcona sprawie spekulacji na odcinku handlu zbożem, wypowiedziano się ostro przeciwko dopuszczaniu przez władze administracyjne do handlu zbożem t. zw. „dzikich” kupców. Postanowiono także stosować minimalną marżę zarobkową i odwołać się do rolników we wszystkich powiatach woj. łódzkiego, aby swe zapasy oferowali spółdzielniom.

Ludność miast musi być dostatecznie zaopatrzona w mąkę i chleb!

Spółdzielczość, doceniając w pełni wagę tego zagadnienia, wstąpiła do walki z drożyzną i spekulacją, jednocząc się w tym z postanowieniami, jakie powziął rząd w celu zwalczania klęski spekulacji.

MATERIAŁY WŁÓKIENNICZE DLA WSI

Spółdzielczość zajęła się skupem zboża, rozprowadzając jednocześnie przez spółdzielnie większe atrakcyjne dla rolnika towary włókiennicze.

„Spółem” spóźdłewa się w ten sposób skupić ok. 60 tys. ton zbo-

ża, dla rolnika bowiem taki system zapłaty jest bardzo korzystny, gdyż nabywa on niezbędne towary po cenie znacznie tańszej niż wolnorynkowa (często trzykrotnie niższej).

Spółdzielczość przystąpiła do pracy od razu. W niektórych powiatach akcja skupu zboża już się rozpoczęła.

Innym środkiem, za pomocą którego spółdzielczość pragnie zwalczać spekulację, jest organizowanie spółdzielczych domów towarowych. Spółdzielczość jest do realizacji tego zagadnienia całkowicie przygotowana.

SPÓLDZIELCZOŚĆ WOBEC TRUDNOŚCI

Ciekawe światło rzucają wypowiedzi kilkudziesięciu spółdzielni w całym kraju, których listy przysłała „Robotnik” z dnia 2 czerwca b. r. i tak spółdzielnia w Wa-

brzychu pisze: „Mimo atmosfery sprzyjającej wszelkiej nieuczciwej spekulacji zdołaliśmy w miarę posiadanych, niekiedy skromnych możliwości, przyjąć z pomocą czołowi pracownicy... Bolesna była dla nas wymowa faktów, że wytwory produkcji państwowej znalazły się raczej w rękach sektora prywatnego, niż w spółdzielniach”.

Z listów wynika, że wiele spółdzielni ma odpowiednie budynki czy lokale na uruchomienie Domów Towarowych. Spółdzielnie Spożyców we Wrocławiu posiada np., wyremontowany kosztem 3 milionów złotych duży dom. Spółdzielnie w różnych częściach kraju podejmują się poprowadzenia domów towarowych. Liczne branżowe sklepy spółdzielcze posiadają wyszkolony przez „Spółem” personel. Wielką przeszkodą jednak jest brak kredytów i nie-

dostateczny asortyment towarów. Trudno prowadzić Dom Towarowy bez pieniędzy na obroty i inwestycje i bez towarów. W tym wypadku nie wystarczy ofiarność i zrozumienie z jakim, pracownicy spółdzielcy odnoszą się do walki ze spekulacją poprzez domy towarowe.

Mimo licznych przeszkód spółdzielczość działa na froncie walki ze spekulacją. Po otrzymaniu odpowiedniej pomocy od państwa walkę tę wygra.

„Spółdzielczość jest obecnie przywołanym i zdrowym odcinkiem naszego handlu i należy ją we wszelkich miar popierać i rozwijać oraz usprawniać, a nie zwalczać” — powiedział w wspomnianym przemówieniu tow. min. Osóbka-Morawski.

Wagony kolejowe dla wycieczkowiczów

Ostatnio ukończono remont 500 wagonów towarowych, które przy stosowaniu do ruchu osobowego. Wagony te rozdzielone pomiędzy poszczególne dyrekcje, służyć będą jako zapas lub używane będą jako zestawy specjalnych pociągów wycieczkowych.

Nowa linia Katowice-Łódź-Hel

Przychylając się do życzeń rzeszy pracujących, PBP „Orbis” omawia z Ministerstwem Komunikacji i prawę uruchomienia pociągów: trasie Katowice — Łódź Kaliska — Hel. W ten sposób miasto Łódź zostanie bezpośrednio połączone zarówno ze Śląskiem jak i z morzem, a Katowice otrzymają przez to połączenie z miejscem wczasowym pracowniczym z półwyspem Helem.

W skład tego pociągu wejdzie również wagon sypialny „Orbis” III kl

II-gą nagrodę w konkursie zdobyła młodociana pianistka łódzka

(t) W Krakowie odbył się konkurs fortepianowy dla dzieci do lat 12-tu. Konkurs zorganizowała szkoła muzyczna im. W. Zelen-skiego. Ogółem zgłoszono z całej Polski 50 dzieci, w tym troje z łódzkiej Państwowej Niższej Szkoły Muzycznej. Przy eliminacji odpadło 25 dzieci. Pozostałe zostały nagrodzone i dopuszczone do publicznego popisu w Krakowie. Troje dzieci z łódzkiej PNSM otrzymało nagrody, a mianowicie: Sikorska Barbara, która uzyskała drugą nagrodę, Aldona Ślowska (5-ta nagroda) i Elżbieta Ciszewska (nagrada 19-ta).

Koleżne Dyrektorowi WACŁAWOWI ZATKE
z powodu śmierci siostry Jego
Ireny Jedlińskiej
i brata
Józefa Zatkę
wyrazy najgłębszego współczucia składają
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

W dniu 18 czerwca 1947 r. po krótkich latach ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem
tow. FRANCISZEK ROSIAK
NIESTRUDZONY DZIAŁACZ
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca rb., o godz. 17-ej, z domu przy ul. Południowej Nr 26 na cmentarzu na Doli przy ul. Wojska Polskiego, o czym powiadamiają tow. partyjnych, współpracowników, przyjaciół i znajomych, pogrążeń w nieutulonym żalu
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

W DNIE 18-ego CZERWCA 1947 r. ZMARŁ
tow. Rosiak Franciszek
CHORAŻY DZIELNICY „ZIELONA” I CZŁONEK KOMITETU.
POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W DNIE 16-ego CZERWCA 1947 r., O GODZINIE 17-ej Z DOMU PRZY UL. POŁUDNIO-WEJ Nr 26 NA CMENTARZ NA DOŁACH PRZY UL. WOJSKA POLSKIEGO.
KOMITET DZIELNICY „ZIELONA” P.P.S.

W dniu 13 czerwca 1947 roku zmarł członek Komitetu Dziel-nicy „Zielona” P.P.S. — tow.
Franciszek Rosiak
przeżywszy lat 62
W zmarłym tracimy niestrudzonego Działacza i Bojownika sprawy socjalistycznej.
Wyrowadzenie zwłok nastąpi w dniu 16 bm. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Południowej 26 na cmentarz „Doli”.
DZIELNICA ZIELONA PPS

W dniu 13 czerwca 1947 r. zmarł nasz niestrudzony towarzyszy pracy
Franciszek Rosiak
WICEPRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ
WICEPRZEWODNICZĄCY KOŁA P.P.S.
W zmarłym tracimy oddanego bojownika klasy pracującej.
Cześć Jego pamięci.
RADA ZAKŁADOWA
P. Z. P. B. Nr 12 Odd. 11.

MONIUSZKO w 75 rocznicę śmierci

Dnia 4 czerwca r. b. upłynęło 75 lat od chwili śmierci Stanisława Moniuszki. Kawał czasu — a jednak — znałem za młodu człowieka, który był osobistym przyjacielem twórcy „Halki”. Opowiadał wciąż o nim, jak gdyby Moniuszko odszedł był od nas niedawno. W pamięci Władysława Zahorowskiego — bo takie było nazwisko owego przyjaciela — zachował się jak żywy nie tylko sam kompozytor, ale i dom jego i cała otaczająca go atmosfera. Władysław Zahorowski był członkiem rady rodzinnej, opiekującej się rodziną zmarłego Moniuszki, był twórcą Sekcji jego imienia przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym i długoletnim jej prezesem. Dzięki niemu znalazły się na jednym miejscu i pod jednym dachem wszystkie niemal

1) W. Zahorski stykał się dość blisko. Biografowie kompozytora dużo p. piszą o jego dziedzie, o towarzyszącym mu przez całe życie materialnym niedostatku, o chronicznym braku pieniędzy, o nie wychodzącym z jego domu lichwiarzach i dłużnikach. W czytelniku dzisiejszym budzi to przykre poczucie winy niewdzięcznego, czy obojętne społeczeństwa, które niepomnie zasług wielkiego artysty, pozwalało mu tak wegetować. W przedstawieniu W. Zahorowskiego sprawy te wyglądały nieco inaczej. Prawda, że w okresie wileńskim, kiedy kompozytor zmuszony był utrzymywać siebie i rodzinę ze skromnego uposażenia organizaty przy kościele katedralnym, oraz z honorariów za lekcje prywatne, jego możliwości finansowe bywały więcej niż skromne. Ale po świetnym sukcesie „Halki” i przeniesieniu się w 1858 roku na stałe

do Warszawy, sytuacja ta po-

winna była ulec zasadniczej zmianie. Miał wprawdzie liczną rodzinę i duże obowiązki, ale przy ówczesnej wartości na-

bywczej pieniądza — mówiąc językiem dzisiejszym — tak dotkliwych braków nie powinien być odczuwać. Był przecież dyrektorem opery i profesorem konserwatorium, płodnym kompozytorem którego utwory znajdowały tani może, ale stały odyt, co roku urządził koncerty beneficyjne, z których też dochodziło po parę tysięcy rubli czystego dochodu. Władysław Zahorowski winił za materialne kłopoty Moniuszki — nie tyle społeczeństwo, ile własną jego niezaradność — i nie gospodarność, tak bardzo przez kompozytora kochanej, jego żony.

— Omka, ach ta Omka! (tak brzmiało w pieśczętliwym zdrobieniu imię pani Aleksandry Moniuszkowej) — cóż to była dla niego za świętość! Ale było to wcielenie gospodarskiej

niezaradności i niedoświada — cytując dobrze zapamiętane sło-
wa W. Zahorowskiego.

— Dzieci wracały ze szkoły, mąż przychodził z pracy, nierzadko przyprawdzając ze sobą jakiegoś przygodnego gościa — a tu w domu nie ma obiadu! — „Dlaczego?” — pyta żony. — „Zabrakło mi pieniędzy...” — „Przecież wychodząc rano zostawiłem ci kilkanaście rubli?” — „Rozeszły się — i na obiad już nie starczyło!” — „Wówczas Moniuszko przepraszał gościa, wychodził do drugiego pokoju, skąd wracał po pewnym czasie, z mokrym jeszcze rękopisem w ręku — „Zaniesiesz to do Gebethnera, a za otrzymane pieniądze, wracając, przyniesiesz z restauracji obiad!” — wydawał polecenie służącej...
Sytuacje takie, podobno, nie należały do rzadkości. Nie lepiej działo się i w innych dziedzinach gospodarki domowej.

St. Woyna-Gwiazdziński

CO MYŚLI „KRÓL KRÓLÓW”

Abisynia po wyzwoleniu spod włoskiej okupacji



Polowanie na wieloryby

FLOTYLLE rybackie kilku państw polujące w bieżącym sezonie na wieloryby, wspomagane były przez samoloty. Było to pierwsze tego rodzaju doświadczenie, które dało doskonałe rezultaty i niewątpliwie w przyszłych sezonach statki rybackie nie będą wpływać bez eskorty lotniczej, która okazała się niezmiernie przydatna.

Wieloryby wynurzają się niezmiernie często ponad wodę i o wiele łatwiej dostrzec go z powietrza. Gdy tylko samolot obserwacyjny spostrzeży olbrzymie zwierzę, daje o tym znać statkowi, któremu pomaga, przy pomocy specjalnej rakiety, lub po prostu sygnał dymnego. Samolot podlatuje następnie ku statkowi i dokładnie wskazuje mu drogę do miejsca, w którym spostrzeżony wieloryb. W ten sposób oszczędza się statkowi marnotrawstwo manewrowania w poszukiwaniu łupu.

Lotnicy, biorący udział w tej sprawie, przywieźli cały szereg niezmiernie interesujących zdjęć fotograficznych, przedstawiających pola i góry lodowe, wśród których rozciągała się cielska wielorybów. Lotnicy odkryli na wschód od gor lodowych Shackleton trzy szczyty lodowe, nie uwidocznione dotychczas na żadnej mapie arktycznej.

Władca Etiopii lubi otaczać się zbytkiem. Pałac jego w Addis Abebie urządzone jest z niezwykłym przepychem, pokoje są ogromne, całe wyłożone wspaniałymi kobiercami, pełne nowoczesnych miękkich, niskich mebli, i kosztownych obrazów, waz i makat. Sam cesarz nosi barwne, kapiące złotem mundury i lubi, by jego otoczenie było także pięknie, zbytekownie ubrane. Na dworze obowiązują ścisła etykieta, lecz stroje, sposób podawania do stołu i urządzania przyjęć jest zupełnie nowoczesny. W chwilach wolnych od zajęć, związanych z rządem państwem Haile Selassie lubi studiować dzieła socjologiczne, popijając przy tym najlepsze gatunki win francuskich, a także przeglądając różne plany, dotyczące reform, które mają być wprowadzone w jego ojczyźnie.

Cesarz niezmiernie wiele podróżuje. Wstaje przeważnie już o 4.50 nad ranem, i przebywa dziennie do 500 km., wygłaszając mowy i przyjmując delegacje w różnych punktach swych nieustannych wędrówek. Wieczorami odbywają się przeważnie okolicznościowe przy-

jęcia, przedstawiające się do późnej nocy, tak, że Król królów sypia rzeczywiście niesłychanie mało.

ADDIS ABEBA

Aczkolwiek cała Etiopia ma klimat tropikalny, w Addis Abeba, dzięki jej wysokiemu położeniu, upały nie są zbyt męczące. Stolica Etiopii leży na wysokości 8.000 stóp ponad poziomem morza, to też aczkolwiek temperatura jest znośna nawet dla Europejczyków, najmniejszy wysiłek, np. wejście na trzecie piętro jakiegoś domu mężczy jak wycieczka wysokogórska.

Addis Abeba w tłumaczeniu polskim: Nowy Kwiat) jest pod wieloma względami nowoczesnym miastem. Posiada automatyczną centralę telefoniczną, szerokie, dobrze wybrukowane ulice, zabudowane wysokimi domami o szerokich, lśniących oknach, cztery kinematografy i całą masę barów. Ale nie ma elektryczności, a zamiast tramwajów, czy autobusów po pięknych, gładkich jezdniami, kursują małe wózki, zaprzężone w kucyki, które wynajmuje się, jak taksówką.

Addis Abeba liczy 150.000 mieszkańców, w każdy jednak dzień świąteczny do stolicy zjeżdża co najmniej drugie tyle ludności prowincjonalnej, spragnionej ujrzeć swego monarchy, którego ukazanie się na tarasie pałacu wzbudza nieprawdopodobny entuzjizm.

EKSSPORT ZBOŻA

Głównym zajęciem mieszkańców Etiopii jest uprawa ziemi, a zwłaszcza zboża. Wobec powojennego braku zboża na świecie, Etiopia łatwo znajduje nabywców i gdyby nie brak odpowiedniego personelu, który byłby w stanie zorganizować fachowo eksport ziarna, robiłaby teraz doskonale interesy.

Podczas pięcioletniej okupacji włoskiej podniósł się nieco poziom cywilizacji w miastach etiopskich, wieś jednak pozostała głodsza w zupełnym zaościaniu. Krajowcy budują sobie wzdłuż szos chaty ze słomy i glinianego błota, nie mają pojęcia o jakichkolwiek urządzeniach sanitarnych. Ogromnie dotkliwy jest też brak wody.

Naród etiopski cechuje wrodzona godność osobista i wielka łagodność i sładycz. Ludność tamtejsza nie znosi brutalności, ani żadnej przemocy, jest gościnna i ufną w stosunku do turystów i cudzoziemców.

DZIWIY WALUTOWE

W Etiopii oblicza się wszystkie ceny na podstawie dolara, który ma mocę jakichś skomplikowanych prawideł walutowych dzieli się nie na centy, a na szylingi. Jako obiegowej monety w kraju używa się jednak nie dolarów, a austriackich talarów z podobizną Marii Teresy. Aczkolwiek monety te zostały ostantacyjnie już dawno wycofane z obiegu, są one jednak jedynymi, które wieśniacy Etiopszy darzą zaufaniem. Tamtejszy rolnik nie sprzedaje swych produktów za funty, ni dolary, jedynie za talary z profilem Marii Teresy, i wszelkie perswazyje, zakazy i represje rządu okazują się w tej sprawie zupełnie bezskuteczne.

POLITYKA KRÓLA KRÓLÓW

Haile Selassie dąży rozsądnie, ostrożnie, lecz wytrwale do uprzemysłowienia swego kraju. Król królów podziwia wielce ów daleki świat zachodu, ma jednak bardzo mało zaufania do polityków europejskich i jest głęboko przekonany, iż dobrobyt Etiopii zależy jedynie od inicjatywy i niezależności jej mężów stanu, a przede wszystkim jej cesarza.

Instykt zwierząt

AUSTRALIJCY hodowcy bydła, pragnąc przekonać się, do jakiego stopnia rozwinięty jest u zwierząt instykt macierzyński, przeprowadził na jednej z farm następujące doświadczenie: Po śmierci pewnego cielątka, wypchano skórę jego słomą i postawiono wypchanego zwierzę w oborze obok krowy-matki. Krowa natychmiast zaczęła lizać swe domniemane małe, lecz w pewnej chwili skóra na boku wypchanego manekina pękła i ukazał się pęk słomy. W jednej chwili krowa zapomniała o instynkcie macierzyńskim i z wielkim apetytem zaczęła wyjadać słomę, którą wyciągała z otwartego brzucha wypchanego zwierzęcia.

Na imię znów fermie doświadczałnej wsadzono psa do specjalnego pomieszczenia o jedenastu drzwiach. Gdy pies wydostawał się właściwymi drzwiami na swobodę, otrzymywał w nagrodę kawałek kiełbasy. Zwierzę bardzo szybko nauczyło się, którym drzwiami powinno wychodzić. Wówczas eksperymenciatorzy nachylił doświadczone pomieszczenie pod kątem 160 stopni i wsadzili w nie ponownie psa. Okazało się, iż zwierzę czuło się kompletne zdezorientowane i przez dłuższy czas nie miało pojęcia, ku którym drzwom winno się skierować. Gdy się znów nauczyło i przywrócono ów aparat do normalnej pozycji, pies ponownie stracił orientację i musiał na nowo uczyć się, do których podchodzić drzwi.

Doświadczenia te dowodzą, że instykt, pozbawiony pewnego stopnia rozumowego, posiada bardzo efemeryczne znaczenie.

Z tajemnic minionej wojny

Tajemniczy gaz który nie znalazł zastosowania

Podczas ostatniej wojny światowej chemicy niemieccy wynaleźli między innymi gaz, który w wypadku zastosowania mógłby poczynić straszne spustoszenia.

Gaz ten nazwany „Meterolem” łatwo się skrapiał, skutkiem czego w malej erpuwecie (zamkniętym naczyniu szklanym do doświadczeń chemicznych) można było zmieścić olbrzymią ilość gazu w stanie płynnym. Po rozbięciu erpuwecy, płyn zamienił się w gaz o odcieniu blado-niebieskim, rozprzestrzeniając się wokół na olbrzymim obszarze i układając się cienutką warstwą przy ziemi. Gaz ten zachowywał swe właściwości przez kilka dni. Po pewnym czasie wślaska w ziemię i nie pozostaje po nim ani śladu. Wystarczy jednak rzucić kamień w miejscu „zakazone”, by cały obszar, nasycony gazem stanął w płomieniach na 20 do 25 minut.

Doświadczenia przeprowadzone z tym nowym narzędnikiem mordu w o-kolicy Wilhelmshaven miały dać podobno — dodatnie rezultaty.

Można sobie wyobrazić, co by stało z naszą ziemią, gdyby samoloty obrzuciły ją takimi pociskami, — świat zamieniłby się wówczas w jeden wielki wulkan ognia.

Dlaczego Niemcy nie zastosowali tego gazu w wojnie?

Dlatego jedynie, że państwa alianckie dysponowały również podobną bronią. A więc w wypadku zastosowania gazu przez Niemców, jak to miało miejsce w pierwszej wojnie światowej w roku 1914, aliancki zastowałby w stosunku do Niemców taką samą broń, a może jeszcze bardziej wyniszczającą. Wiedzieli o tym hitlerowcy i zwlekali do końca wojny z wprowadzeniem na frontie gazów niszczycielskich w ogóle.

Pomysłowy oszust wyprowadził w pole niemieckie władze

Historia podobna do sprzedaży tramwaju czy kolumny Zygmunda w Warszawie, zdarzyła się w Monasterze. Z tym jednak, że największym nie był żaden kmótek, ale władze niemieckie.

Do władz niemieckich zgłosił się rzekomy delegat duńskiej misji wojskowej w Hamburgu, legitymujący się jako van Holt, oświadczając, że północno-duńska organizacja młodzieżowa zaprasza 275 sportowców z niemieckich organizacji młodzieżowych w Monasterze na zawody międzynarodowe, które mają się odbyć w Zielone Świąta w Aarhus w Danii. 15 maja Zarząd Miejski Monasteru otrzymał telegram sfałszowany prawdopodobnie przez „pana Holta”, zapraszający na zawody.

Jeden z wyższych urzędników rządu niemieckiego skomunikował się wobec tego z Państwowym Związkiem Gimnastycznym, przekazując mu zorganizowanie wycieczki i wybrął z każdej organizacji sportowej w Monasterze najaktywniejszych sportowców od 17 do 27 lat. „Van Holt” pobrał od każdego z tych młodych ludzi 200 marek, obiecując, że równowartość tych pieniędzy otrzymają po przekroczeniu granicy duńskiej w koronach.

Załatwiwszy, ciągle wskazując na Zarząd Wojskowy, wszystkie formalności, które dały mu niemal sumę 50.000 marek, „van Holt” pojechał w towarzystwie urzędnika, wydelegowanego przez rząd niemiecki do Hamburga, aże-

by tam odebrać zbiorowy paszport dla wyjeżdżających. W Hamburgu „van Holt” gdzieś się podział. Naturalnie już się nie znalazł...

Pseudo-naukowe eksperymenty głodzili więźniów pojąc ich wodą morską

Dr. Andrew Ivy, wiceprzewodniczący uniwersytetu Illinois, który remu departament wojny USA polecił przeprowadzenie badań nad pseudo-naukowymi eksperymentami praktykowanymi przez lekarzy niemieckich oskarżonych w procesie w Norymberdze, złożył przed sądem wyniki swych badań.

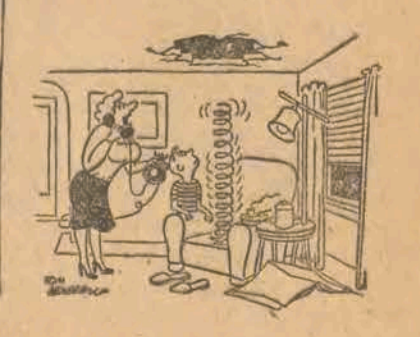
Uczony amerykański, stwierdził, że prace przeprowadzone w Dachau nie miały żadnej wartości naukowej.

Według dokumentów zebranych u niemieckich lekarzy głodzenie więźniów i pojenie wodą morską sprowadzało u nieszczęśliwych ofiar zupełne odwodnienie organizmu, konwulsje, halucynacje, silne zaburzenia żołądkowe a w końcu śmierć.

6 milionów zł. uchwalono na budowę kanalizacji

(t) Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego postanowiono wyasygnować z funduszy inwestycyjnych 6 milionów zł, na kontynuowanie robót kanalizacyjnych. Kwota ta została Łodzi przyznana przez Ministerstwo Odbudowy. Finansowanie robót wodociągowych rozstrzygnie się w najbliższych dniach. W toku są pertraktacje o uzyskanie na ten cel sumy 60 milionów zł.

BEZ SŁÓW



BIMBER

W DOŚĆ długim okresie taniająca wódka, masowa fabrykacja bimbrowa przestała się opłacać. Bimber jest wynalazkiem kogniunkulturalnym. Wynaleziono go, kiedy wódka była drogą, odcodził masowo — kiedy wódki było brak. Zimą po spaleniu Warszawy przeżywał wśród cichej wsi łowickiej, Bimber fabrykowano tam w co drugim obejściu, prze-



ważnie na własny użytek. Fabrykował kościelny i organista, fabrykowała więc cała — od stróża nocnego, do sołtyśa włącznie. No i zalowano się nim już od rana. Trunek ten miał pomagać na frasnunk, a że frasnunku wtedy było co niemiara, więc pomagano sobie, ile wzięło. Potem pomagał bimber na brak wódki. Dziś, zdaje się, miał zrównoważyć w pijackim budżecie podróżnie uprawomocnionej „Perelki”.

Tak się złożyło, że akcja odbimbrzenia kraju zbiegła się z podrobnieniem wódki. Amatorzy bimbrowi utrzymują, że w akcji tej chodzi nie tyle o ratunek zdrowia kochanych pijaków, ile o zwalczanie groźnego konkurenta P. M. S. Jak było, tak było, ale dokonano już likwidacji C. O. P. stołecznego (Centralnego Okręgu Pijackiego) — w okolicach Jabłonna. Jabłonna była tym dla Warszawy, czym dla Łodzi było nadobne miasto Głowno. Było — bo już nie jest. Dzielna nasza milicja dokonała niedawno pogromu tego pijackiego Eldorado. Podobno co trzeci dom w okolicy Głowna fabrykował bimber. Akcja — w skrócie telegraficznie — przedstawiała się następująco: Głowno, Osiny, Dmosin — 145 rewizji. Odkryto 33 bimbrownie, zniszczono na miejscu 211 litrów gotowego produktu i 3.700 zacieru, zatrzymano 46 osób.

Głowno, dotąd sława lokalna naszego województwa, stało się głośne w całym kraju. Stojąco we wszystkich gazetach. Część tego splendoru spada i na nas wszyśkie: „Pan z Łodzi?” — „Tak jest”. — A, to gdzieś w okolicach Głowna!..

Wyduje mi się tylko, że coś tam za mało zniszczono tego „produktu”. 211 litrów na 33 bimbrownie! Czy dobrze szukano, czy może przemysłowcy wcześniej zwachali pismo nosem. Odnosne władze nie powinny poprzestać na jednorazowym wypadku. Przemysł bimbrowy ma własność hydry: na miejsce rozwalonej jednej bimbrowni — odrasta 100 innych. Zwłaszcza, że wódka podróżała. Czuwajcie więc straża.

„bo dzieło burzenia „W sprawie słusznej, jest święte jak dzieło tworzenia!..”

1 LIPCA

NA TĘ SUTERYNĘ zwracano mi już parokrotnie uwagę. Ze w jednej izbie mieszczę się tam cała kupa Niemek i volksdeutszek z dziećmi, „Pal je sześci!” — myślałem sobie. Widocznie nie ma ich gdzie ponieść, a repatriacja i tak niedaleko!

Sprawą tą zainteresował się jednak lekarz z naszej kamienicy, którego zavezowała jedna z Niemek do chorego dziecka.

— Nie wyobraża pan sobie, co się tam dzieje! Co za brud i jaki smród! Mieszka tam na kupie z 10 osób, same baby i dzieci. Mężowice są podobno w obozie pracy, a kobiety pracują na swobodzie — ale nie wszystkie. Z czego to żyje? Najgorzej obawiam się jakiejś epidemii, bo zaraża nam wtedy cały dom! (rzecz dzieje się w jednym z okazalszych domów w samym śródmieściu, na pryncypalnej ulicy!).

Niemki zachowują się przy tym dość butnie i wyzywająco, a niektóre — kradną. Z zimną krwią i bez skrępowań. Jednej z nich, staruszce w podeszłym wieku, dawaliśmy od czasu do czasu coś zarobić, posyłać ją po kupno bułek. — Ostatnio, nie mając drobnych, dałem jej całą tysiąc złotych. Nie przyniosła bułek, powiedziała, że pieniądze zgubiła. Na podejrzanie o kradzież, długo dawała upust swemu oburzeniu. Ale i dozorcy, mieszkającemu obok, ukradła klejdyś skarpetki. „Znalazła” je dopiero wtedy, kiedy jej zagrożono policją. Wzięć jej nie wierzę, ale nie mając pewności, machnąłem ręką na całą sprawę. Przecież, jak podawała głośno cała prasa, do dnia 1-go lipca ma nie być w Polsce ani jednego Niemca! Trzeba się więc uzbroić w cierpliwość, bo do tego terminu już niedaleko! Widząc jednak spokój i pewność siebie tych bardzo niemłych współlokatorów naszej kamienicy, zaczynam być trochę niespokojny. Czy aby nie pomylono się — w dacie roku?..

SPORT

Trzy razy zmieniono kalendarzyk!

Czy Slavia przyjedzie do Łodzi mimo rozgrywek ligowych?

Pierwotnie kalendarzyk rozgrywek o wejście do ligi przewidywał, że ostatni termin pierwszej rundy wypadnie 29 czerwca. Niedziele 22 bm. zwolniono na imprezy okręgowe. Później jednak nastąpiła zmiana. Przesunięto termin rozgrywek o wejście do ligi na 22 bm., zostawiając okręgom niedzielę 29-go. Kiedy podano to do wiadomości publicznej, okazało się, że większość klubów i okręgów zakontrolowała już na niedzielę 22-go spotkanie z zagranicznymi zespołami. Trzeba było ponownie zmieniać decyzje i ostatecznie pozostawić w mocy początkowy kalendarzyk. Według niego ŁKS ostatni swój mecz ma rozegrać z Wartą właśnie 29 bm., a tego dnia ZZK wyjeżdża do Pomorzana.

Pierwotnie kalendarzyk rozgrywek o wejście do ligi przewidywał, że ostatni termin pierwszej rundy wypadnie 29 czerwca. Niedziele 22 bm. zwolniono na imprezy okręgowe. Później jednak nastąpiła zmiana. Przesunięto termin rozgrywek o wejście do ligi na 22 bm., zostawiając okręgom niedzielę 29-go. Kiedy podano to do wiadomości publicznej, okazało się, że większość klubów i okręgów zakontrolowała już na niedzielę 22-go spotkanie z zagranicznymi zespołami. Trzeba było ponownie zmieniać decyzje i ostatecznie pozostawić w mocy początkowy kalendarzyk. Według niego ŁKS ostatni swój mecz ma rozegrać z Wartą właśnie 29 bm., a tego dnia ZZK wyjeżdża do Pomorzana.

Ten łamaniec terminów spowodował w Łodzi poważne komplikacje. ŁOZPN otrzymał mianowicie propozycję od Slavii czeskiej rozegrania dwu meczów w Łodzi w terminie 28 i 29 czerwca. Zwrócono się do Warty i Pomorzana, aby drużyny te zgodziły się przesunąć mecze z łódzкими zespołami na 22-go. I Warta i Pomorzanie odmówiły. ŁOZPN zmuszony był wysłać depeszę proponującą Czechom przyjazd na 21 i 22 bm. Odpowiedzi jeszcze nie ma. O ile nam jednak wiadomo, właśnie 21 i 22 kończą się w Czechach rozgrywki ligowe. Czy Slavia będzie mogła przesunąć termin swego ostatniego meczu, raczej wątpliwy.

Wisty albo reprezentacji Krakowa jest również nieaktualne, ponieważ w tym samym czasie Śląsk w sobotę, a Kraków w niedzielę grają mecze z Brnem czeskim.

ŁOZPN ma jeszcze nadzieję, że gdyby Slavia nie mogła przyjechać, ułatwi ona sprowadzenie innej czołowej drużyny czeskiej.

Uważajcie na Tęczę!

W dobrym nastroju wyjechali piłkarze ŁKS do Kielc

Boisko piłkarskie nie jest wprawdzie urzędem pocztowym, w którym przestrzeganie punktualności jest podstawową cnotą, nie mniej jednak sportowcy winni święcić przykładem w dotrzymywaniu terminów. Odjazd ekipy ŁKS-u na mecz z Tęczą wyznaczony był na godz. 16-tą, nastąpił zaś z półgodzinnym opóźnieniem. Zgodnie z tradycją, ostatni zjawił się na miejscu zbiórki Baran.

Nastój znakomity. Wprawdzie kilku spośród kibiców, którzy przybyli pożegnać piłkarzy, wykazali poważne troski, ale szybko zmieniły miny, kiedy usłyszeli zapewnienia, że z Kielc biało-czerwoni przywieżą obydwą punkty. Tymczasem Kielce żyją od wczoraj pod znakiem meczu. Tęcza, która miała jeszcze do niedawna wielu przeciwników wśród tamtejszej publiczności sportowej, stała się nagle niejako reprezentacją okręgu. W kwestii meczu z ŁKS-em dało się zaobserwować konsolidację i solidarność kibiców. Ten nastrój ma zasadniczy wpływ na samopoczucie jedenastki Tęczy. Jest ona przekonana, że powtórzy swój sukces z meczu z Wartą.

Uważajcie na Tęczę, bo tu się na was bardzo szykują — powiedział nam wczoraj w rozmowie telefonicznej stały czytelnik naszego pisma.

Uważamy, ale tylko postawa piłkarzy ŁKS-u może pokrzyżować plany ambitnych kiełczan. Jeżeli nasi chłopcy zagrają ze zwykłą ambicją i sercem, jesteśmy spokojni o wynik.

Ostatecznie do Kielc wyjechał jednak Pisarski. Stan jego zdrowia wczoraj wybitnie się poprawił, także bramkarz ŁKS-u nie chciał opuścić swego posterunku w tak ważnej próbie. Jako rezerwowi wyjechał Styczyński. Poza tym skład nie uległ zmianie.

Na wozie czy pod wozem

ZZK ma jeszcze szanse ale musi dziś wygrać z AKS-em

Kolejarze łódzcy są ambitni. Mimo niezbyt korzystnej lokaty w tabeli i kolejnych porażek, które zmniejszyły ich szanse na awans, nie rezygnują z nadziei wywalczenia upragnionego sukcesu. Trudno po ostatnich meczach z optymizmem traktować dalszą ich rolę w rozgrywkach, ale z drugiej strony nie można odmówić teoretycznych przynajmniej szans.

Przy okazji każdego meczu pisze się raczej tradycyjnie już: ostatnia próba, decydujący mecz i t. d. Tym razem nie będziemy tak traktować meczu dzisiejszego z AKS, nie mniej spodziewamy się, że ZZK właśnie w spotkaniu z tak poważnym i renomowanym przeciwnikiem zechce zademonstrować

wszystkie swe możliwości. Rozważmy spokojnie — czy meczu tego nie można wygrać? Dzisiejszy AKS to nie zespół słynnych „łwiątek chorzowskich” na szkieletcie którego zrodziła się II reprezentacja państwowa. W dalszym ciągu słaczący są jednym z najlepszych w kraju zespołów, ale nie są już groźni jak to się przypuszcza. Można z nimi wygrać, a przynajmniej uratować jeden punkt. Demonstrowały to już w tym sezonie zespoły wcale nie lepsze od ZZK.

Reasumując: jeżeli wreszcie kolejarze trafią na swój dzień, jeżeli zdobędą się istotnie przeświadczenia, że są stabi, możemy być świadkami dużej niespodzianki.

20:0 w pitce wodnej

Węgry deklasują pływaków Krakowa

W Krakowie zostały rozegrane międzynarodowe zawody pływackie, w których udział wzięła oficjalna reprezentacja Węgier, wywołująca zawodnicy Krakowa, stępująca pod firmą Budapesztu. Nie wiele wprawdzie słyszeliśmy po wojnie o pływactwie węgierskim, ale jak się okazuje, nie jest ono wcale gorsze niż przed wojną. Szereg doskonałych pływaków i pływaczek w najbliższym czasie ma stanąć na czele ekstraklasy pływackiej Europy.

Ze względu na wielką różnicę klas w konkurencjach żeńskich przeciwstawiono Węgierkom juniorów (chłopców), a z niemal tym samym skutkiem można byłoby wstawić najlepszych pływaków polskich.

Np. Szekely (B) na 100 m. styl. klas. płynąc z juniorami uzyskała 1.23.5. Nemets na tym samym dy-

stansie uzyskała 1.13.5. Para skoczki węgierskiej Zsagot (kobieta) i Hidwegi, zademonstrowali skoki niewidziane w Polsce od r. 1936 (turnie olimpijszczyków amerykańskich).

W pitce wodnej Węgry pokonał team krakowski oparty na wicemistrzu Polski — Cracovii w stos. 20:0 (13:0)!

Zespół węgierski pokazał poziom niespotykany dotąd w Polsce, a znawcy twierdzą, że Węgry obecnie lepiej grają w piłkę wodną niż przed wojną.

Jak już wczoraj wspominaliśmy, reprezentacja węgierska ma zawitać do Łodzi w przyszłym tygodniu. Przeciwnikiem jej ma być team złożony z zawodników łódzkich, warszawskich i ostrowieckiego KSZO.

OLD-BOYS ŁKS WEZWANI NA STADION

Kierownictwo ŁKS zawiadamia Old-boys, że we wtorek 17 bm. o godz. 18 na stadionie ŁKS odbędzie się zebranie, na którym omawiane zostaną szczegóły zamierzonej imprezy piłkarskiej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

O mistrzostwo kl. A walczą: Widzew — PTC w Pabianicach o godz. 10.30.

Zjednoczone — TUR Tomaszów (boisko Zjednoczonych w Łodzi) o godz. 10.30 Lechia — TUR Łódź w Tomaszowie.

Godz. 18: stadion ŁKS mecz piłkarzy o wejście do ligi AKS (Chorzów) — ZZK.

Godz. 9: w Pabianicach start do biegu kolarskiego na dystansie 100 km o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Czesi biją Francuzów w półfinale pucharu Davis'a

W piątek rozpoczął się w Pradze półfinałowy mecz rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej między Czechosłowacją a Francją. Po pierwszym dniu prowadziła Czechosłowacja 2:0, po niespodziewanie łatwym zwycięstwie swych reprezentantów w obu grach pojedynczych. Dzięki temu gospodarze wydają się mieć już zapewnione miejsce w finale.

W piątek rozpoczął się w Pradze półfinałowy mecz rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej między Czechosłowacją a Francją. Po pierwszym dniu prowadziła Czechosłowacja 2:0, po niespodziewanie łatwym zwycięstwie swych reprezentantów w obu grach pojedynczych. Dzięki temu gospodarze wydają się mieć już zapewnione miejsce w finale.

Następna gra przyniosła znaczną niespodziankę w postaci zwycięstwa Vladislava Cernika (Czechosłowacja) nad mistrzem Francji Marcelem Bernerdem. Gra, po b. emocjonującym przebiegu, zakończyła się zwycięstwem Czechy w stosunku 2:6, 9:7, 6:4, 4:6, 6:4.

Zwycięstwa polskich drużyn

W walce o puchar czeski — polskie drużyny na Zaozniu — „Polonia”, „Karwina” i „Sila” — zwyciężyły swoich przeciwników, przodostając się do 4-ej rundy rozgrywek.

W walce o puchar czeski — polskie drużyny na Zaozniu — „Polonia”, „Karwina” i „Sila” — zwyciężyły swoich przeciwników, przodostając się do 4-ej rundy rozgrywek.

„Polonia” gładko rozprawiła się z „Donbrava”, zwyciężając 1:0 (0:0). W drużynie polskiej wystąpili nowi gracze, którzy spełnili pokładane w nich nadzieje.

Trzyniecka „Sila” pokonała SK „Skavinna” 3:1 (1:0). Niemal niespodzianką zgotowała swoim sympatykom jedynie drużyna „Ruchu” bogumińskiego, przegrywając w wy-

Kara na działacza

Komunikat oficjalny ŁOZLA podaje, iż uchwała zarządu ŁOZLA zawieszony został na okres 3 miesięcy kierownik sekcji lekkoatletycznej DKS Henryk Nowak. Przyczyną ukarania kierownika sekcji l. a. DKS-u, jest — jak brzmi oświadczenie — „lekceważenie i nieposzanowanie władz ŁOZLA”.



Pomyślał o ogniu, w którym wszystkie skrzynie spłoną, jak zapalki, o tysiącach palących się małych czuprynek i o delikatnych główkach, które popękają i potracą oczy. Sprawiało mu to większą przykrość, niż widok tonących cennych ładunków, których niekiedy nie był w stanie uratować. Odwrócił się ku swym towarzyszom:

— Jeśli macie dzieci, korzystajcie z okazji! — powiedział.

Tanguy nie poruszył się. Jeśen z marynarzy zarzasał wieko skrzyni, drugi wyprzeżył się, jak pod wpływem uderzenia, poczem odwrócił się powoli, udając, iż ogląda jakiś gwóźdź: jego mała córeczka umarła w styczniu na drętvicę karku, a kapitan nie pamiętał już o tym...

Pozostali stali niezdecydowanie koło skrzyni, gdyż marynarze lubią i rozumieją lalki i przywożą,

najrozmaitsze ze wszystkich zakątków świata.

— Chodźmy stąd! — rzekł wreszcie kapitan.

Gdy znalazł się znów na pokładzie i popatrzył na transportowiec porzucony wśród zielonego morza, na podobieństwo ogromnego stogu zezarniałych traw, który zostawia się na pastwę płomieni trawiących go dniami i nocą na polu, wymamrotał pod wpływem przykrości, jaką sprawiała mu owa dziwna zagadka, uragająca jego logice i domysłności:

— Dlaczego do licha opuścili statek, wioząc taki ładunek? Rozumielibym ich, gdyby chodziło o benzynę!

Następnie zawołał drugiego oficera:

— Proszę wezwać dwunastu ludzi do założenia kabla.

Tanguy ruszył na przód okrętu i przechylił się poprzez palacę wzdłużnicę. Gwizdzał, a potem rzucił rozkaz: ryk jego niósł się daleko po morzu. W chwili później na transportowiec przybył Kerlo ze swymi ludźmi. Przystąpili do pracy rozciągania pięćdziesięciu metrów kabla, który Renaud kazał przymocować bezpośrednio do kotwicy, uważając, że to wystarczy przy tak pięknej pogodzie. Przed zejściem ze statku otworzyli wszystkie drzwi, z których trysnął gęsty dym i fale gorącego powietrza. Chcieli ostudzić nieco żar, ale nie miało to wielkiego znaczenia.

Powróciwszy na pokład „Cyklonu” szef załogi kazał przymocować do pomp metalowe sikawki. Renaud sam wskazał na wielkie działo, ustawione w tyle holownika i nagle obydwaj działa-gaśnice, i wszystkie czternaście sikawek trysnęły jednocześnie potokami wody. Każdy z aparatów wytryskiwał sto pięćdziesiąt ton wody, sto pięćdziesiąt tysięcy kilogramów na godzinę! Dwa działa posiadały podwójną siłę, a strumienie, jakie wyrzucały z siebie miały po dziewięćdziesiąt metrów długości. Do powodowania wytrysków tych geizerów zużyto całą siłę wszystkich dynamo-maszyn. Cały „Cyklon” zmienił się w olbrzymią fontannę, pełną potężnych wodotrysków, które krzyżowały się ze świstem, i dążąc do tego samego celu zbiegały na przdzie okrętu w jeden olbrzymi wodosпад.

Trwało to aż do południa. Ujarmiony dym nie wznosił się już z przodu parowca, i Renaud osadził, że spód statku musiał już chyba zotać zalany. Wiedział jednak doskonale, że pożar na statku nie gaśnie, jak normalny ogień, a tylko usypia, by przebudzić się znów, ale można było wznowić działania ratownicze w Broście, dokąd orzede wszystkim należało go dociągnąć.

(C. d. n.).

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnia aptek: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Mączewskiego (Śródniejska 21), Smolentia (Karolewska 48).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj punkt o godz. 19-ej, głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyna” dająca nieprzesłonięty fałszywy pruderia, a zarazem pełen poezji obraz renesansowej moralności...

W niedzielę dnia 15. 6., o godz. 11 min. 30 w P. Teatrze W. P. odbędzie się Popis Szkoły Rytmiki i Tańca Artystycznego Janiny Mieczysławskiej.

TEATR TUR Dzień o godzinie 19-ej min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry — „Śluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczyńskiego...

TEATR „SYRENA” Traugotta 1 ostatni tydzień Dzień „Artyści” z piosenkami Z. Gózdawy i W. Stępnia z A. Dymarską w roli głównej...

TEATR KAMERALNY D. 2. ul. Daszyńskiego 34. Dzień o godz. 16.00 i 19.30, dwa przedstawienia najweselej komedii G. B. Shawa „ZOLNIERZ I BOHATER”...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Gosińne występy EŁNY GISTEDI Dzień w dalszym ciągu tryskająca werwą i humorem operetka E. Kalmana w 3-ich aktach...

TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27) Dzień 15 i 22 czerwca o godzinie 12-ej dwa ostatnie przedstawienia dla szerszej publiczności...

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Lopatowskich.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO Dzień o godz. 9 min. 30 odbędzie się walne zebranie roczne...

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 Program na dziś, 8.25 Koncert zyczeń, 8.50 „Polska Rodzina Radiowa”, 9.00 (L.) Nabożeństwo...

Masło stanieje

(t) Społeczna komisja cennikowa ustaliła maksymalne ceny na masło, które obowiązują od 16 bm. 1 kg. masła śmietankowego w sprzedaży detalicznej wyniesie zł. 500, masła o-słkowego — zł. 385.

Życie partyjne PPS

KOMITET PPS Dz. „KOZINY” Wydz. Kulturalno-Oświatowy zawiadamia wszystkich członków i sympatyków...

Kandydaci przyjmowani są od lat 12-tu. Pierwszy kurs rozpocznie się z dn. 20 czerwca rb. w lokalu dzielnic, ul. Letnia 3-5.

KOMUNIKAT PORZĄDKOWY dotyczący pogrzebu tow. Rosłaka Franciszka. Zbiórka delegacji dzielnicowych o godzinie 16-ej na ulicy Armii Ludowej...

Chleb na kartki Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na kartki żywnościowe z m-cą czerwca 1947 r., oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) od dnia 16 czerwca rb. wydawany będzie:

Chleb żytni w cenie zł. 3.- za 1 kg. Kat. I i Kat. I RCA na odcinki Nr Nr 6, 7, 8, 17 po 1 kg. chleba i na odcinek Nr 18 po 0,5 kg. chleba.

Wymienione wyżej odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 30 czerwca rb. włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Koncerty w parkach miejskich W niedzielę dnia 15 czerwca rb. od godz. 17 — 19, odbędzie się bezpłatne popularne koncerty orkiestr dętych.

Park 3-go Maja — orkiestra P.Z. P.B. Nr 2 pod dyr. Wacława Ziółkowskiego. Park Źródłiska — orkiestra K.E.L. pod dyrekcją dyr. Mariana Niewiadomskiego.

Park Julianów — orkiestra Of. Szk. Pol.-Wych. pod dyr. por. Stanisława Zochorskiego.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Trudna sytuacja KEŁ

Dyrekcja występuje o podwyżkę taryfy tramwajowej

(t) Jak się dowiadujemy, dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych (KEŁ) postanowiła ostatecznie wystąpić do władz miejskich z wnioskiem o rewizję taryfy tramwajowej w naszym mieście.

rozszerzeniu sieci komunikacyjnej. Jedynym wyjściem z sytuacji dyrekcja MZK widzi w zwiększeniu wpływów z tytułu eksploatacji tramwajów. Wyobraża sobie ona zmianę taryfy w ten sposób, aby cena biletów nasbardziej rozpowszechnionych, została podwyższona...

akademików, szeregowych i oficerów WP oraz dla dzieci do lat 6 kosztować ma 3 zł. (dotychczas 2). Bilet ulgowy dla pracujących kosztować ma 5 zł. Bilet za przejazd nocnymi tramwajami kosztować ma zł. 20 (obecnie 10 zł.), bilet za bagaż — 30 zł. (obecnie 10 zł.).

Kontrola w sklepach

Zatrzymano szereg kupców

(a) W dniu wczorajszym Delegatura Komisji Specjalnej zorganizowała akcję kontroli sklepów spożywczych, masarskich i owocami celem stwierdzenia, w jakim stopniu kupcy przestrzegają ustalone ceny...

szereg kupców, którzy stosunkowali się nieprzychylnie do przeprowadzonej kontroli, jak np. Sobczak, właściciel sklepu przy ul. Wolnej 4-6, którym wymyślał kontrolerom, groząc im laską...

Wyniki kontroli zatrzymano. Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego powiadamia kierownictwa szkół i rodziców dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych...

PRZEKAZANO BIURA ODDZIAŁU OBOWIĄZKU SZKOLNEGO

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego powiadamia kierownictwa szkół i rodziców dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych, że dnia 16 bm. biura Oddziału Obowiązku Szkolnego zostaną przeniesione do lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, front, III piętro.

Mięso na kartki

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej w dniu 17, 18, 19 i 20 czerwca wydawane będzie mięso świeże (rąbanka) w ilości 1,40 kg. na odcinek 26 z kart I-ej kat. na m-cę czerwiec w cenie 9 zł. za porcję.

Mięso na kartki. Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej w dniu 17, 18, 19 i 20 czerwca wydawane będzie mięso świeże...

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnięcia II-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Table with multiple columns of lottery numbers. Includes sections: Wygrana 500.000 zł Nr 27948, Wygrane po 100.000 zł, Wygrane po 20.000 zł, Wygrane po 5.000 zł, Wygrane po 2.000 zł.

To, co najważniejsze

Mam, jak każdy człowiek, stosunkowo wielu znajomych. Skłamałbym, gdybym twierdził, że jedynym tematem naszych rozmów są sprawy polityczne, chociaż, owszem, i o tych mówimy często. Naogół jednak, jak to zwykle bywa, rozmowy toczą się dokoła spraw, które i środowisko, w którym się znajduję, uważa dla siebie za najważniejsze.

Walcymy o znośne ceny, o to, aby pobierane pensje były coś warte, aby każdy z nas miał więcej ze swojej pracy. I ciekawe, że sprawę tę uważają za jednakowo ważną urzędnicy i robotnicy, lekarze i konduktorki kupy i przemysłowcy.

W wypowiedziach tych ostatnich wyczuwa się raczej pewne zakłopotanie, żeby nie powiedzieć konsternację. Bardzo im się dziwie. Ostatecznie, przecież nie było dla nikogo tajemnicą, co się święci!.. I dlatego dziwne wydał mi się nieco naiwne pytanie tych ostatnich, dlaczego aż tyle pisze się ostatnio o zagadnieniach drożyznianych, o walce z paskiem i obniżce cen.

Więc przyszyły w końcu zarządzenia, które uspokaja rozszalałe orgie spekulacyjna, ustabilizują ceny żywności, zwiększa dochody Skarbu i podwyższa stonę życiową robotnika i pracownika.

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Teraz akcja antyspekulacyjna stoi na pierwszym planie. Teraz, gdy wchodzi ona w fazę, która dotyczy (deszczeni wszystkich, absolutnie wszystkich — stała się ona tym, co nazywamy „to co najważniejsze”...

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

pod Zarządem Państwowym

ZATRUDNI NATYCHMIAST

DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH KOTLARZY

ORAZ

DWÓCH ŚLUSARZY obeznanym z pracami kotłowym

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Elektrowni,

Łódź, ul. Daszyńskiego 58, pokój Nr 23.

POTRZEBNI NATYCHMIAST TKACZE PLUSZOWI I KORTOWI

Zgłaszać się: Państwowe Zakłady
Przem. Jedwab. Galanter. Nr 1.
w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 102
(Wydział Personalny). (pap)

Przyjmujemy do pracy

3-ch tokarzy, 1-go frezarka
na frezarkę uniwersalną, 1-go
spawacza elektrycznego, tk.
czy(ki) oraz prządk.
Przy fabryce istnieją Żłobek
i Przedszkole.

Zgłoszenia przyjmuje — Wydział
Personalny Państw. Zakł. Przem.
Baweł. Nr 7 w Łodzi, ul. Kiliń-
skiego 228 w godz. od 8—12-ej
każdego dnia. (pap)

POWAŻNA CENTRALA GOSPODARCZA

poszukuje

pomieszczenia na skład i biura

ogólnej powierzchni 300—500 m²
Zwrot kosztów remontu i innych
Pośrednicy pożądana.
tel. 181-16 i 216-92

Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi

ZATRUDNI od 1 lipca 1947 r.

1) RUTYNOWANĄ SIŁĘ
BUCHALTERYJNĄ

2) MASZYNISTKĘ-
KORRESPONDENTKĘ

Placa do omówienia.
Zgłoszenia pisemne z życiory-
sem i podaniem referencji wzglę-
dnie odpowiednich świadectw pod
„M. K.” do Biura Ogłoszeń PAP
Łódź, Piotrkowska 133.
(P 867)

POPIERAJMY AKCJE ZBIORKOWA „TYGODNIA PCK”

Oświetlenie gazowe na niektórych ulicach łódzkich

(t) Srawa oświetlenia wielu ulic
łódzkich nie posiada się ostatnio
napróżd w związku z trudnościami
technicznymi elektrowni.
Wskutek braku urządzeń instala-
cyjnych nie można jeszcze zrea-
lizować tegorocznego planu o-
świetlenia ulic, przewidzianego za
łożenie instalacji na długości 25
km. Światło elektryczne w ramach
tego planu zabłyło na jednej tyl-
ko ulicy i to na długości pół km.

W ścisłym związku z tym wyło-
niła się kwestia tymczasowego o-
świetlenia ulic gazem. W grę wcho-
dzą tu przede wszystkim te dziel-
nice miasta czy ulice, które posia-
dają już instalacje gazowe. Narazi-
mie gaz świetlny otrzyma więc część
ul. Rzgowskiej oraz całe osiedle
mieszkańców im. Montwiłła Mirec
kiego na Polesiu Konstatynow-
skim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” PIOTRKOWSKA 243. — Telefon 107-25.

Gościnnie występuje ELMY GISTEDT
DZIS tylko jeden raz o godzinie 19-ej

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”

operetka w 3-aktach E. Kalmana.
Kasa teatru czynna od godziny 11-ej.

TEATR „SYRENA” — — — — — TRAUUGUTTA 1.

OSTATNI TYDZIEŃ.

Godz. 19.30

„ARTYŚCI”

w piosenkami Z. GOZDAWY i W. STEPPIA,
z A. DYMŚĄ w roli głównej na czele zespołu

„SYRENY”

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

Telefon Nr 272-70.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

ŁÓDŹ, UL. ŻEROMSKIEGO 92 — TEL. 271-43

posiada na składzie:

DUŻY WYBÓR KRZESŁŁ GIĘTYCH I STOLARSKICH

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2-ch WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH 1-ną WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ 1-ną WYCHOWAWCZYNIĘ DO ŻŁOBKA

1-go ŚLUSARZA MECHANIKA na maszyny precyzyjne
PRZYJMA

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH
Wydział Personalny — Piotrkowska 238.

(PAP)

Zawiadamiamy

2E W DNIU 17 CZERWCA 1947
ZOSTAJE OTWARTA
BOGATO ZAOPATRZONA

KSIĘGARNIA SORTYMENTOWA

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”

„Łódzki Instytut-Wydawniczy”

Piotrkowska 98

POLECAMY WIELKI WYBÓR
KSIĄŻEK SZKOLNYCH
MŁODZIEŻOWYCH
I
NAUKOWYCH.

UDZIELAMY RABAT DLA BIBLIOTEK.

(P 865)

Poważne wydawnictwo

ANGAŻUJE NATYCHMIAST

samodzielnego księgowego do księgowości przebitkowej

Oferty do Administracji Kuriera Popularnego pod Nr 1000.—

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

DZIS dwa przedstawienia o godz. 16.0 i 19.30.
najweselejszej komedii G. B. SHAW'a

ŻOŁNIERZ I BOHATER

Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Adolf Chronicki,
Kazimierz Dejuniowicz, Adam Mikołajewski, Danuta Szafarska,
Ludwik Tatarski, Feliks Zukowski.

Reżyseria: Józef Wyszomirski. Dekoracje: Konstanty Mackiewicz
Początek o godz. 19.30. Kasa czynna 10—12 i od 15. Tel. 123-02.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr BOROWSKI HENRYK — cho-
robę oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje
od 5—8-ej. —5911

Dr J. VOGEL, specjalista chorób
kobięcych i akuszerii. Przyjmuje ul.
Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby
uszu, nosa i gardła ul. Przejazd 6.
Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel.
101-50. —1433

Dr med. B. TOLCZYŃSKI — spe-
cjalista chorób uszu, nosa i gardła
Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje
codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po
poł. Telefon 269-01.

Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK
choroby wewnętrzne, spec. choroby
płuc (gruźlica) i serca. — Łódź, ul.
Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16
przyjmuje 3—5 po poł.

Dr med. SIENKO KSAWERY, spe-
cjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kiliń-
skiego 132, w godz. 12—2 i 4—6.
Tel. 205-55. —232

GABINET DENTYSTYCZNY Maksy
miliana Pregera ze Lwowa. Specjal-
ność: nowoczesna protetyka zębów,
Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel.
169-00.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista
chorób nerwowych i seksualnych
przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3,
tel. 188-00.

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA. Spe-
cjalistka chorób skórnych, wenery-
cznych u kobiet, kosmetyka lekar-
ska, Piotrkowska 33, godzina 12—1
i 3—5 1/2.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — cho-
robę kobiece, ul. Traugutta 9, III p.
powrócił.

Dr S. ZURAKOWSKI specjalista cho-
rób skórnych, wenerycznych i mocz-
opłowych — powrócił. Piotrkowska
Nr 33, godz. 12—1 i 3—5.30. —7069

Kupno i sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje
i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3
(przy Rzgowskiej) przystanek Pia-
szeczna. —7117

LAK do butelek zielony, czerwony,
ceny fabryczne poleca Wytwórnia
Chemiczna „AS” w Łodzi, ul. Połu-
dniowa 78/80, tel. 117-74. —7047

POKOST malarski (Imiany), podło-
gowy, poleca Wytwórnia Chemiczna
„ULTRON” Łódź, Południowa 78/80,
tel. 138-19. —5692

MASZYNE gabinetowa, szafkowa
„Singera” i kuśnierska sprzedam,
Piotrkowska 70. Rędzia. —7122

KUPUJEMY złom srebra (monety,
używane przedmioty) w każdej
ilości. Laboratorium Chemiczne —
Plac Wolności 2 w podwórzu na
lewo. —7119

Zaoferowanie pracy

TKACZE, TKACZKI, oraz prządk
na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia
do biura personalnego PZPB Nr 9
w Łodzi, ul. Łukowa 23 (róg Ko-
pernika).

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI, logiki, fizyki, kosmo-
grafii, chemii, udziela doświadczonej
profesor ul. Bednarska 24, m. 18.
—7056

Różne

PRZYBŁAKAŁ się pies „Spaniol”
— czarny, podpalany, obebrać moż-
na za zwrotem kosztów, ul. Kiliń-
skiego 60 m. 45. —7111

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:	
Redakcja:	Administracja:
Redaktor naczelny	Dyrektor admin. 257-93
Sekr. Red.	Sekretariat admin. 136-91
Redaktor dyżurny	Prenumerata, kolportaż i kasa 261-93
1 redaktor działów	Ekspedycja 256-37
Centrala	1 Dział ogłoszeń 272-57
	Rozdzielnia

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Kon-
artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz setowy poza tekstem — 10 ; (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem
— 20 zł., w tekście — 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.